

Marek Tulliusz Cynceron (łac. *Marcus Tullius Cicero*), inaczej **Marek Tulliusz Cyncero** (ur. 3 stycznia 106 p.n.e., zm. 7 grudnia 43 p.n.e.) – pisarz, mówca, polityk, dowódca wojskowy, filozof, prawnik i kapłan rzymski- greckiego pochodzenia.

Jako polityk i wódz stojący na czele stronnictwa broniącego republiki rzymskiej przeciw Cezarowi, Antoniuszowi i Oktawianowi, poniósł klęskę. Jako mówca i pisarz, podziwiany nawet przez wrogów, już za życia odniósł wielki sukces. Współcześnie uważany za jedną z najważniejszych postaci w dziejach światowej literatury.

Podkreślał, że większa jest trwałość dowcipu niż siły, więc chętnie oddałby dwa militarne triumfy za dobrze ułożoną mowę.

Zajmując się literackimi i filozoficznymi studiami, miał poczucie, że tworzy dzieła daleko ważniejsze, niż *gdy siedział* w krześle kurulnym.

Już w starożytności sposób, w jaki posługiwał się językiem łacińskim, był uznawany za ideał, do którego powinni dążyć mówcy i pisarze. W średniowieczu na podstawie jego dzieł nauczano retoryki, a autorytet Cyncerona w tej dziedzinie był uważany za niepodważalny. Dla humanistów stał się pisarzem wzorcowym, którego styl należało naśladować. Jego mowy, listy oraz teksty na temat retoryki i filozofii, uważane są za normę językową prozy łacińskiej. Cynceroński model używania języka przez wieki wpływał na rozwój kultur, które czerpały wzorce z klasycznej łaciny. Cynceron jest prawdopodobnie bardziej odpowiedzialny, niż jakikolwiek inny człowiek w historii, za obecny kształt języków literackich używanych na całym świecie.

Cynceron talentem literackim przerósł wszystkich sobie współczesnych. Prozę rzymską wzniosł na nieznane jej dotąd szczyty, a dziedzictwo filozofii hellenistycznej przekazał następnym wiekom w pięknej łacinie. Jego dzieła zapładniały twórczość europejską przez dwa tysiąclecia – oczarowani nimi byli m.in. Petrarca, Erazm z Rotterdamu, deści angielscy, Wolter czy Mirabeau. Dzieła te wciąż są żywe, a postać Cyncerona nie jest obca współczesnej kulturze masowej – pojawia się w powieściach i filmach.

Od starożytności aż do XIX wieku, w kulturze europejskiej jego utwory były podstawą programu szkolnego, a ich znajomość niezbędnym elementem wykształcenia. Przez ponad półtora tysiąca lat, od V do XIX wieku, uczniowie musieli na co dzień obcować z dwiema książkami. Jedną z nich była Biblia, drugą prace Cyncerona. Uczono się na pamięć mów Cyncerona, aby potem w praktyce stosować jego sposób wysławiania się, argumenty i figury retoryczne. Z jego prac czerpano sposoby umożliwiające przekonanie słuchaczy do własnych racji, które tak mocno zakorzeniły się, że są nadal wykorzystywane – przez duchownych, prawników czy polityków.

Dzieła Cyncerona były wielką pochwałą ustroju republikańskiego. To jedyna forma państwa, w której – jego zdaniem – warto żyć. Z wielką mocą swojego talentu przeciwstawiał się przez całe życie monarchii i dyktaturze; za swoje przekonania oddał życie. Nazwisko jego stało się symbolem republiki, która wraz z nim zginęła

. Cynceronowi kultura i nauka zawdzięczają między innymi takie pojęcia jak „człowieczeństwo” (*humanitas*) czy „ludzka godność” (*dignitas hominis*), które po dziś dzień stanowią wspólne dobro cywilizowanej ludzkości.

JAK W POLSKIM DWORZE LUB NA KRÓLEWSKIM ZAMKU.....

Jako „nowy człowiek” (*homo novus*) wspiął się Cynceron z małomiasteczkowej, peryferyjnej społeczności na szczyty władzy wielkiego rzymskiego imperium. Przez wieki podziwiano upór, z jakim ten wielki człowiek, intelektualista obejmujący wszystkie możliwe aspekty każdej sprawy, walczył o swoje ideały, a także jego zdolność przekonywania do własnych poglądów zarówno wykształconych elit, jak i wielkich tłumów. Wokół niego skupili się w ostatnim roku jej istnienia wszyscy obrońcy republiki, mimo że Rzymianinem z urodzenia nie był. Dzięki jego pismom republikańskie, demokratyczne idee zostały przekazane średniowiecznej i nowożytnej Europie, a założyciele współczesnych demokracji często się na Cyncerona powoływali.

Cyceron urodził się w roku 106 p.n.e. w Arpinum, położonym w górach mieście w krainie Wolsków, około 100 kilometrów na południowy wschód od Rzymu. Mieszkańcy Arpinum od 188 r. p.n.e. posiadali obywatelstwo rzymskie, a rodzina Tulliuszów przez kilka pokoleń uczestniczyła w zarządzaniu rodzinnym miastem. Ojciec Marka należał do stanu ekwitów, natomiast matka pochodziła z rzymskiego rodu senatorskiego. Miał młodszego o około pięć lat brata Kwintusa[.

Z domem rodzinnym w Arpinum Cyceron był związany emocjonalnie do końca życia.

Często tam wracał, a pytany o przyczynę, odpowiedział: jeśli mam prawdę powiedzieć, to są to moje i brata mego rodzinne strony; tutaj urodziliśmy się z prastarego rodu, tutaj są nasze świętości, tutaj ród, tutaj przodków naszych liczne wspomnienia.

Willa, na którą patrzysz, tak jak obecnie się przedstawia, została rozbudowana staraniem mojego ojca; ów, będąc słabego zdrowia, niemal całe życie tu spędził, zajmując się literaturą. Ale wiedz, że w tym samym miejscu jeszcze za życia mego dziadka stała willa tak staroświecka i mała, jak willa Kuriuszów w Sabinum; w niej się urodziłem. Dlatego w mej duszy i uczuciach tkwi i kryje się coś, co sprawia, że miejsce to szczególnie daje mi radość; przecież i Odyseusz, ów mąż mądrością sławny, odrzucił – jak powiadają – propozycję nieśmiertelności, aby tylko ujrzeć Itakę.

Ojciec Marka uważał, że kluczem do kariery dzieci będzie zapewnienie im należytego wykształcenia. Był na tyle zamożny, że kupił dom w Rzymie i zamieszkał tam z dwójką synów, gdy Marek miał około dziesięciu lat. W stolicy do przyjaciół rodziny należeli wybitni ówczesni politycy i mówcy – Marek Antoniusz Orator oraz Lucjusz Licyniusz Krassus. W ich domach bywała młodzież ze znacznych rodów, literaci i greccy retorzy. W takim otoczeniu, pod opieką Marka Antoniusza i Krassusa, jedenastoletni Cyceron rozpoczął naukę języka greckiego, filozofii oraz retoryki. Jego pierwszymi nauczycielami filozofii byli greccy epikurejczycy Fajdros i Zenon.

Po osiągnięciu pełnoletności, w wieku szesnastu lat, Cyceron został uczniem znawcy prawa cywilnego, Kwintusa Mucjusza Scewoli Augura. Zgodnie ze starym rzymskim obyczajem rozpoczął *tirocinium fori* – naukę życia publicznego. Uczęszczał na rozprawy sądowe, gdzie przysłuchiwał się słynnym adwokatom; niemal codziennie przesiadywał na Forum Romanum, by śledzić dysputy między zwolennikami różnych stronnictw; kilkakrotnie przyglądał się obradom senatu. W domu Augura narodziła się przyjaźń Marka ze starszym o trzy lata Tytusem Pomponiuszem, który później otrzymał przydomek Attyka. Przyjaźń ta miała przetrwać do śmierci Cycerona.

Gdy wybuchła wojna Rzymu ze sprzymierzeńcami, jako siedemnastolatek zaciągnął się na rok do wojska. Został wpięty przydzielony na staż do sztabu konsula Gnejusza Pompejusza Strabona, następnie walczył jako oficer pod rozkazami Lucjusza Korneliusza Sulli. Ukończył służbę wojskową przed wybuchem wojny domowej między Mariuszem a Sullą w 88 roku, podczas której zginęło wielu jego nauczycieli i przyjaciół. Awersja do terroru i krwawych walk domowych, którą żywił zresztą przez całe życie, powodowała że patrzył z odrazą na to, co się działo wówczas w Rzymie. W konflikcie tym młody Cyceron zajął stanowisko neutralne, chociaż po zwycięstwie Sulli podejrzewano go o sprzyjanie swojemu krajanowi Mariuszowi.

W 88 roku zmarł Kwintus Mucjusz Scewola Augur i osiemnastoletniego Cycerona na ucznia przyjął inny znakomity prawnik – Kwintus Mucjusz Scewola Pontifeks. Szacunek dla Pontifeksa, którego nazwał *człowiekiem w dziedzinie prawa cywilnego najbardziej wykształconym i odznaczającym się największym talentem i mądrością*, wyrażał Cyceron przez całe życie.

W latach 88-87 słuchał w Rzymie wykładów przewodzącego Akademii ateńskiej Filona z Laryssy, stoika Diodotosa oraz Milona, kierownika szkoły retorycznej z Rodos – wszyscy wywarli duży wpływ na poglądy Cycerona. Uczył się logiki i geometrii. Uczęszczając na forum, przygotowywał się bezustannie do występu w charakterze mówcy. Po latach wspominał: *deklamowałem – jak się to dziś mówi – codziennie; często z Markiem Pizonem i Kwintusem Pompejuszem albo też z kim innym, niejednokrotnie po łacinie, ale częściej po grecku, zarówno dlatego, że język grecki zasobniejszy w krasomówcze ozdoby przyzwyczajają do przemawiania w podobny sposób i po łacinie, jak i dlatego, że sławni nauczyciele greccy nie mogliby mnie ani poprawić, ani niczego nauczyć, gdybym nie mówił po grecku.*

W latach 86-84 powstały pierwsze, młodzieńcze prace literackie Cyceron. Jego starożytni biografowie wymieniają krótki wiersz *Halcyona*, w którym opiewał przemianę Halcyony i jej męża Keyksa w zimorodki; poematy *Pontius Glaukus* i *O Nilu* oraz elegię o zniekształconym w rękopisach tytule *Thalia masta*.

Utwory te nie zachowały się. W krótkich cytatach przetrwały do naszych czasów fragmenty poematu *Mariusz* oraz tłumaczenia z greki *Fenomenów* Arata. Nie zachowało się natomiast tłumaczenie dzieła *O gospodarstwie* Ksenofonta.

Okolo roku 84 dwudziestodwuletni Cyceron napisał pracę, która przez blisko dwa tysiące lat wywierać będzie olbrzymi wpływ na europejską kulturę. Stało się tak wbrew opinii samego autora, który pod koniec życia wstydził się tego młodzieńczego pisma, które *niewykończone i niedojrzałe wypadło z zapisków chłopcu lub młodzieniaszkowi*.

Postanowił bowiem stworzyć podręcznik retoryki, lecz zdołał napisać tylko dwie z planowanych pięciu ksiąg, które zatytułował *Libri rhetorici* („Księgi retoryczne“). W wiekach późniejszych nazywano je *De inventione* („O inwencji“).

Marek Tulliusz Cicero prawdziwe imię / E I S A R O O / SISS -ə-ROH

Jego wpływ na język łaciński był ogromny: napisał ponad trzy czwarte ócalałej literatury łacińskiej z okresu dorosłego życia i mówi się, że późniejsza proza była albo reakcją na jego styl, albo powrotem do niego, nie tylko po łacinie, ale w językach europejskich do XIX wieku.

Cyceron wprowadził do łaciny argumenty głównych szkół filozofii hellenistycznej i stworzył łacińskie słownictwo filozoficzne ze zwrotami takimi jak

evidentia, *humanitas*, *qualitas*, *quantitas* i *essentia*, wyróżniając się jako tłumacz i filozof.

Cyceron był tradycyjnie uważany za mistrza łacińskiej prozy, a Kwintylijan oświadczył, że Cyceron „nie był imieniem człowieka, ale samą elokwencją”.

Angielskie słowa *Ciceronian* (co oznacza „elokwentny”) i *cicerone* (co oznacza „przewodnik”) pochodzą od jego nazwiska. Przypisuje mu się przekształcenie łaciny ze skromnego języka użytecznego w wszechstronne medium literackie, zdolne do jasnego wyrażania abstrakcyjnych i skomplikowanych myśli. Juliusz Cezar pochwalił osiągnięcia Cycerona, mówiąc: „ważniejsze jest, aby znacznie rozszerzyć granice ducha rzymskiego niż granice imperium rzymskiego”. Według Johna Williama Mackaila „wyjątkowa i niezniszczalna chwała Cycerona polega na tym, że stworzył język cywilizowanego świata i użył tego języka do stworzenia stylu, którego dziewiętnaście wieków nie zastąpiło i pod pewnymi względami prawie się nie zmieniło”.

Cyceron był także energicznym pisarzem, interesującym się szeroką gamą tematów, zgodnie z hellenistyczną tradycją filozoficzną i retoryczną, w której się kształcił. Jakość i łatwa dostępność tekstów Cicerona sprzyjała bardzo szerokiemu rozpowszechnieniu i włączeniu do programów nauczania, jak sugeruje graffiti w Pompejach, upominający: „Polubisz Cycerona, albo zostaniesz wychłostany”. Cyceron był wielce podziwiany przez wpływowych Ojców Kościoła, takich jak Augustyn z Hippony i św. Jerome, który miał gorączkową wizję, w której oskarżono go o to, że jest „naśladowcą Cycerona, a nie Chrystusa” przed trybunałem sądu. Wpływy te wzrosły jeszcze bardziej po wczesnym średniowieczu w Europie, gdzie przetrwało więcej jego pism niż jakikolwiek inny autor łaciński. Na filozofów średniowiecznych wpłynęły pisma Cycerona dotyczące prawa naturalnego i praw wrodzonych.

Ponowne odkrycie przez Petrarke listów Cycerona dało impuls do poszukiwań starożytnych pism greckich i łacińskich rozsianych po europejskich klasztorach, a późniejsze odkrycie klasycznej starożytności doprowadziło do renesansu. Następnie Cyceron stał się synonimem klasycznej łaciny do tego stopnia, że wielu humanistów zaczęło twierdzić, że żadne łacińskie słowo ani zwrot nie powinny być używane, chyba że pojawiło się w dziełach Cycerona, co było krytykowane przez Erazma.

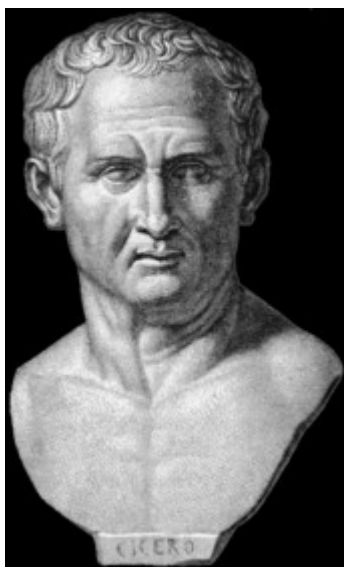
Jego obszerna korespondencja, w większości skierowana do jego przyjaciela Atticusa, była szczególnie wpływowa, wprowadzając sztukę wyrafinowanego pisanie listów do kultury europejskiej. Cornelius Nepos, biograf Atticusa z I wieku pne, zauważył, że listy Cicerona zawierały tak bogactwo szczegółów „dotyczących skłonności przywódców, błędów generałów i rewolucji w rządzie”, że ich czytelnik nie potrzebował zbyt wiele historia tego okresu

Cycon miał również wpływ na współczesną astronomię. Mikołaj Kopernik, poszukując starożytnych poglądów na ruch ziemi, powiedział, że „jako pierwszy ... znalazł u Cicerona, że Hicetas przypuszczał, że ziemia się porusza”.

Późniejsi rzymscy i średniowieczni pisarze chrześcijańscy swobodnie cytowali jego dzieła *De Re Publica* (*O Rzeczypospolitej*) i *De Legibus* (*O prawach*), a wiele z jego prac zostało odtworzonych z tych zachowanych fragmentów. Cycon wyartykułował również wczesną, abstrakcyjną konceptualizację praw, opartą na starożytnym prawie i zwyczajach. Z książek Cicerona przetrwało sześć o retoryce, a także osiem o filozofii. Z jego przemówień 88 zostało nagranych, ale tylko 58 przetrwało.

Gdzieś na pewno jego dzieła są.....

Wspaniała reputacja Cicerona w Italii doprowadziła do zidentyfikowania wielu ruin jako należących do niego, chociaż żadne nie zostało potwierdzone z absolutną pewnością. W Formii powszechnie uważa się, że dwa ruiny z czasów rzymskich to mauzoleum Cicerona *Tomba di Cicerone* oraz willa, w której został zamordowany w 43 rpne. Ten ostatni budynek jest skoncentrowany wokół centralnej sali z kolumnami doryckimi i sklepieniem kasetonowym z oddzielnym nimfeum, na pięciu akrach ziemi w pobliżu Formii. Na miejscu wybudowano nowoczesną willę po tym, jak rodzina Rubino kupiła ziemię od Ferdynanda II Obojga Sycylii w 1868 r. Domniemany grobowiec Cicerona to 24-metrowa (79 stóp) wieża na *opus quadratum*. baza na starożytnej Via Appia poza Formią. Niektórzy sugerują, że w rzeczywistości nie jest to grób Cicerona, ale pomnik zbudowany w miejscu, w którym Cycero został przechwycony i zamordowany podczas próby dotarcia do morza.



W Pompejach powszechnie uważa się, że duża willa wykopana w połowie XVIII wieku tuż za bramą Herkulanum należała do Cicerona, który był znany z posiadania wakacyjnej willi w Pompejach, którą nazwał swoim *Pompeianum*. Willa została pozbawiona pięknych fresków i mozaik, a po 1763 r. ponownie pochowana - jeszcze nie została ponownie wykopana. Jednak współczesne opisy budynku z koparek w połączeniu z własnymi odniesieniami Cicerona do jego *Pompeianum* różnią się, przez co mało prawdopodobne jest, aby była to willa Cicerona.



Cycon

O państwie
O prawach



W Rzymie lokalizacja domu Cyconera została z grubsza zidentyfikowana na podstawie wykopalisk z warstwy republikańskiej na północno-zachodnim zboczu Palatynu. *Domus* Cyconera od dawna znany jest z tego, że stał w okolicy, zgodnie z opisami jego i późniejszych autorów, ale istnieje pewna debata na temat tego, czy stał w pobliżu podstawy wzgórza, bardzo blisko Forum Romanum, czyli bliżej szczytu. Za jego życia obszar ten był najbardziej pożądanym w Rzymie, gęsto zamieszkanym przez patrycjuszowskie domy, w tym *Domus Publica* Juliusza Cezara i dom śmiertelnego wroga Cyconera, Klodiusza.

Pierwsze sukcesy i podróż do Grecji

Cyconer rozpoczął pracę obrońcy sądowego podczas dyktatury Sulli. Jego przemówienia, wygłaszane w roku 81, nie zostały spisane. Pierwszą opublikowaną mową była obrona Publiusza Kwinkcjusza. Sama sprawa Kwinkcjusza, dość zawikłana, nie dawała szczególnej sposobności do zabłyśnięcia talentem retorycznym. Mowa, chociaż *sucha* – jak twierdził Tacyt – jest jednak uważana za początek krasomówczej kariery Cyconera. Pojawiły się w niej akcenty polityczne, typowe w późniejszych latach dla Cyconera. Przeciwwstawił prostotę i skromność swojego klienta bogactwu i potędze wpływowych osób związanych z dyktatorem.

Oto z jednej strony ucziwy i oszczędny Kwinkcjusz, z drugiej – prowadzący wystawne życie, potężny, cieszący się wpływami i stosunkami Newiusz. Trzeba teraz rozstrzygnąć, czy owa wiejska, nieokrzesa prostota oszczędnego życia zdoła się obronić przeciw zbytkowi i rozpasaniu, czy też ze wszystkiego wyzuta, ze wszystkich ozdób odarta, naga, ma być wydana na łup chciwości i samowoli.

Następna sprawa przyniosła Cyconerowi duży rozgłos i spowodowała, że stał się jednym z najbardziej wziętych rzymskich prawników. Była to jego pierwsza sprawa karna, obrona Sekstusa Rosejusza z roku 80. Sekstus został oskarżony o ojcoobójstwo przez bliskich współpracowników Sulli, którzy chcieli przejąć majątek zamordowanego.

Cyceron dowiedział niewinności oskarżonego, czego nie podjął się żaden inny prawnik, wykazując się wielką odwagą wobec dyktatora.

Ci wszyscy, którzy są tutaj – jak widzicie – obecni, uważają, że w tej sprawie należy bronić człowieka skrzywdzonego zbrodnią nowego rodzaju; sami nie mają jednak odwagi go bronić ze względu na trudne okoliczności. Są obecni dlatego, że spełniają swój obowiązek; a milczą, ponieważ chcą uniknąć niebezpieczeństwa (...) Jakżeż to, czyż ja bym miał być ze wszystkich najśmielszy? Bynajmniej (...) Gdyby jeden z tych tak wybitnych i dostojnych mężów, których tu widzicie, zabrał głos i wspomniał o położeniu Rzeczypospolitej – czego w tej sprawie nie można pominąć – mniemano by, że daleko więcej powiedział, niż powiedział istotnie.

Przeciw Sulli wystąpił jeszcze raz, w 79 roku podczas procesu kobiety, której odebrano obywatelstwo rzymskie. Cyceron odważnie zaatakował dyktatora i stanowczo stwierdził, że raz nadanego obywatelstwa nie można nikomu odebrać wbrew jego woli. Gdy pod koniec 79 roku rodzina i przyjaciele zaczęli obawiać się o życie Cycerona, ten zdecydował się zrealizować swoje marzenia ujrzenia Grecji i wyjechał do Aten.

W Atenach Cyceron słuchał wykładów Antiocha z Askalonu, założyciela piątej Akademii, który skłaniał się w stronę stoicyzmu. Zwiedzał zabytki i miejsca wspaniałe czynami wielkich Greków. Po sześciu miesiącach przepłynął do rzymskiej prowincji Azji, którą przewędrował, ćwicząc się w wymowie pod kierunkiem najwybitniejszych tamtejszych mówców. Na Rodos słuchał stoika Posejdoniosa i uczył się od znanego sobie z Rzymu retora Apolloniosa Molona.

Dolażył on starań – nie wiem, czy cel swój osiągnął – aby ukrócić u mnie zbyt dużą bujność i nadmiar właściwy płochym i swawolnym młodzieńcom i ten jakby z brzegów wylewający się potok zahamować. Po dwóch latach powróciłem nie tylko doskonalszy, ale prawie odmieniony; zbyt napięte głosy opadły, mowa moja – że się tak wyrażę – przestała się burzyć, płuca się wzmocniły, ciało nabrało pewnej tężyzny.

Kwestura



Cyceron odkrywa grób Archimedesa. Obraz olejny z XIX wieku, Paolo Barbotti.

W roku 77, po śmierci Sulli i przywrócenie praw republiki, trzydziestoletni Cyceron wrócił do Rzymu. Znany z procesów, w których występował przeciw potędze Sulli, powrócił do pracy w sądach i bronił w kolejnych głośnych sprawach. Nie zachowała się rzekomo ani jedna z mów, które wygłosił w tym okresie, ale jego popularność musiała rosnąć, bo w roku 76 został wybrany na komicjach jednym z dwudziestu kwestorów. Przy losowaniu prowincji przypadła mu kwestura w Lilibeum na Sycylii.

Przez rok urzędował w zachodniej Sycylii, a do jego zadań należało egzekwowanie przy pomocy dzierżawców podatkowych, tzw. publikanów, dziesięciny z plodów rolnych, dodatkowej dziesięciny odpłatnej oraz podatków. *Byłem łagodny dla ludzi interesu, sprawiedliwy dla kupców, hojny dla dzierżawców, uczciwy wobec sprzymierzeńców, a wszystkim wydawałem się najsumienniejszy w spełnianiu obowiązków. Sycyljczycy wymyślili dla mnie jakieś niezwykle wyróżnienia* – twierdził. Zajmował się tam również obroną w sądach, odszukał też i odnowił grób Archimedesa w Syrakuzach.

W roku 74 Ciceron powrócił do Rzymu i jako były kwesor zasiadł w senacie. Poparł w nim przywrócenie władzy trybunów ludowych, gdyż widział w tym powrót do tradycyjnych praw republiki. Z wielu spraw sądowych, w jakich występował w tym okresie, zachowały się mowy z tylko trzech – obrony wyzwoleńca Skamandra oskarżonego o próbę otrucia ekwity; procesu niejakiego Tulliusza przeciw bogatemu sąsiadowi Fabiuszowi, który przy pomocy niewolników napadł na willę Tulliusza i pobił wielu jego ludzi; obrony Steniusza, który niesłusznie skazany na Sycylii zbiegł do Rzymu.

Mniej więcej w tym okresie ożenił się z Terencją, która przeżyła Cicerona i zmarła dożywszy stu trzech lat. Jako pierwsza urodziła im się córka Tulia, kilka lat później syn Marek.

Proces Werresa

Z początkiem roku 70 do Cicerona przybyła delegacja miast sycylijskich z prośbą o wystąpienie z oskarżeniem o wyzysk przeciwko namiestnikowi Sycylii Gajuszowi Werresowi, który przez lata bezlitośnie łupił tę prowincję. Werres, powiązany z najstarszymi rodami Rzymu, miał bardzo silną pozycję w senacie. Ciceron zdecydował się po raz pierwszy wystąpić przed sądem jako oskarżyciel, a ówczesne jego przemowy weszły do historii literatury jako tzw. *Werrynki*.

Obrona starała się utrać proces ze względów formalnych i wykazywała niedostatek dowodów. Ciceron zbierał więc przez dwa miesiące na Sycylii obciążający Werresa materiał dowodowy, bo jego zdaniem *podjąwszy się w tej sprawie obrony Sycylijczyków, bronię zarazem sprawy ludu rzymskiego. Zamiarem moim jest nie tylko pokonać jednego przestępcę, czego sobie życzą Sycylijczycy, ale usunąć i zlikwidować wszelkie przekupstwo, czego już od dawna domaga się głośno lud rzymski*.

Po siedmiu dniach procesu wina Werresa stała się tak oczywista, że oskarżony, nie czekając na orzeczenie trybunału, dobrowolnie udał się na wygnanie. Ciceron stracił okazję do wygłoszenia mowy oskarżycielskiej, przygotowanej wielkim nakładem starań. Nie chcąc jednak, by rezultat jego trudu zaginął, opracował zebrany materiał w formie mowy *Actio secunda in Verrem*.

Stanął w tym dziele w obronie czystości republiki, a odsłaniając korupcję administracji rzymskiej, uderzył w wiele rodów senatorskich, broniąc słabych i pokrzywdzonych.

Wslawiony walką z korupcją Ciceron bez problemów wygrał w roku 69 wybory na edyla. Pod swoją pieczęcią miał świątynie, budowle użyteczności publicznej, ulice i targowiska miejskie. Zajmował się aprowizacją ludności i organizacją igrzysk publicznych. Nie był człowiekiem ubogim, ale daleko było mu do bogactwa, więc sprawował edylat na miarę swoich możliwości – uzyskał między innymi pomoc finansową od wdzięcznych Sycylijczyków. Obowiązki edyla nie przeszkadzały mu w występowaniu przed sądami – bronił namiestnika Galii Marka Fontejusza, kwesora Publiusza Oppiusza, ekwity Aulusa Cecyny i aktora Roscjusza.

Edylat i pretura

Sytuacja materialna Cicerona poprawiła się na tyle, że w roku 68 kupił posiadłość w Tuskulum, położoną nad morzem niedaleko Rzymu. (*Pałac Tuskulanum. Położony w Żirmunai, dzielnicy Wilna, na północnym brzegu Wilii, naprzeciwko kościoła świętych Piotra i Pawła.*)

Sprowadził tam wyposażenie i ozdoby z Grecji. Będzie to, po rodzinnym Arpinum, jego ulubione miejsce wypoczynku, do którego mógł przyjeżdżać częściej, gdyż leżało blisko stolicy.

Ciceron cieszył się tak wielką popularnością, że w roku 67 komicja wybrały go jednogłośnie na pretora – takiego zaszczytu doznało tylko kilku obywateli w wielowiekowej historii Rzymu. Z racji swojego urzędu po raz pierwszy sądził oraz przewodniczył trybunałom w najważniejszych sprawach karnych. Jednocześnie nadal występował jako obrońca (piastowanie godności pretora nie przeszkadzało w starożytnym Rzymie występować w roli adwokata). Bronił Aulusa Kluencjusza Habitusa, oskarżonego o otrucie ojczyzną; Marka Fundaniusza, oskarżonego o wymuszenia oraz Kwintusa Galliusza, oskarżonego o nadużycia wyborcze.

W okresie edylatu i pretury był politycznym sojusznikiem Gnejusza Pompejusza, swojego towarzysza broni z czasów wojny ze sprzymierzeńcami. Podczas obrad senatu w roku 67 jako świeżo obrany pretor wykorzystał cały swój autorytet, by przeforsować wniosek trybuna ludowego Maniliusza, zgodnie z którym powierzono Pompejuszowi dowództwo armii w wojnie z królem Pontu Mitrydatesem. Wygłosił wówczas w senacie mowę, która w historii literatury zwana jest *Manilianą* i uchodzi za jedno z najlepszych jego dzieł.

Upewniam was, Rzymianie, iż cokolwiek w tej sprawie podjąłem, uczyniłem to z miłości do Rzeczypospolitej i nie tylko nie myślę, że w ten sposób zyskałem czyjąś łaskę, ale przeciwnie, wiem, że ściągnąłem na siebie wiele wrogich uczuć, częścią ukrytych, częścią jawnych, dla mnie zbytecznych, lecz dla was może pożytecznych. Jednak wyniesiony na ten urząd, tyloma dobrodziejstwami przez was obsypany, sądziłem, Rzymianie, że jest moim obowiązkiem postawić wasze życzenia, godność Rzeczypospolitej, dobro sprzymierzeńców i prowincji nad wszelkie osobiste rachuby i korzyści.

Mowa za powierzeniem naczelnego dowództwa Pompejuszowi jest niewątpliwie jednym z najświetniejszych i najlepiej opracowanych stylistycznie dzieł Cycerona.

Nie wiadomo jednak, czy te fakty rzeczywiście miały miejsce, bo Cyceron nie pochwałał niesprawiedliwych wojen.

Konsulat



Cyceron przemawiający w senacie. Fresk Cezara Maccariego. Palazzo Madama, siedziba włoskiego senatu w Rzymie.

Oficjalne staranie o konsulat, rozpoczął Cyceron zwyczajem rzymskim na rok przed wyborami, w lipcu 65 roku. Stał przed bardzo trudnym zadaniem. Nie był z pochodzenia Rzymianinem, nikt z jego rodu nigdy nie sprawował w republice żadnego urzędu. W Rzymie dopuszczano „ludzi nowych” najwyżej do pretury, jednak zdecydowanie sprzeciwiano się ich wyborowi do konsulatu, zarezerwowanego dla starych rodów senatorskich.

Wystąpił też po raz pierwszy przeciwko Juliuszowi Cezarowi – przekonał senat do zaniechania projektu wojny z Egiptem i wysłania tam na czele wojsk Cezara.

Sprzeciwił się wywołaniu konfliktu, którą określił jako *zamierzoną wojnę niesprawiedliwą, mającą na celu rozbój i zagarnięcie majątku króla egipskiego*. Cyceron poznał Cezara w szkole retorycznej na Rodos w roku 78. Mimo stosunkowo niewielkiej różnicy wieku, były pretor Cyceron był już uznaną wielkością, gdy były kwestor Cezar stawiał pierwsze kroki na arenie politycznej.

Podczas komicjów w 64 roku wybrany został głosami wszystkich centurii. Dumny z owego jednomyślnego wyboru, niejednokrotnie o tym później wspominał. *Mnie cała Italia, mnie wszystkie stany, mnie wszyscy obywatele (...) wybrali konsulem jako pierwszego*. Dumny też był Cyceron z tego, że przeszedł w wyborach jedynie dzięki własnej popularności, że nie należał *do tych, którzy konsulami zostali wybrani w kołysce, lecz do tych, których wybrano na Polu Marsowym*. Na Cycerona głosowali ekwicy, publikanie i większa część nobilitas. Miał znane nazwisko jako obrońca sądowy i mówca polityczny, był popularny wśród zwykłych mieszkańców Rzymu, wspierały go miasta Italii, które uważały go za swojego reprezentanta. Z tak wielkim poparciem społecznym, w wieku 42 lat, objął najwyższy urząd Republiki.

Konsulat objął 1 stycznia 63 roku i jeszcze tego dnia wystąpił przeciwko projektowi ustawy agrarnej wniesionemu przez trybunów ludowych.

Odwołał się do ludu w przemowie, w której argumentował: *doszedłem do przekonania, że to piękne i cieszące się popularnością u ludu prawo rolne ludowi nic nie daje, a wszystko tylko niektórym jednostkom w darze przynosi, że mamy lud nadzieją uzyskania gruntów, a wolność mu wydziera; że wzbogaca jednostki, a skarb publiczny uszczupla i że – co jest rzeczą najbardziej niegodną – trybunowie ludowi, których przodkowie nasi chcieli mieć stróżami i obrońcami wolności, królów w naszym państwie ustanawiają.*

Oprócz czterech mów przeciw ‘reformie rolnej’, wygłosił Cynceron za konsulatu jeszcze osiem innych, wydanych później razem z owymi czterema i stanowiących całość „mów konsularnych”. Wymienił je w następującej kolejności: *pierwsza to mowa w senacie wygłoszona 1 stycznia; druga do ludu w sprawie prawa agrarnego; trzecia o Othonie; czwarta w obronie Rabiriusza; piąta o synach obywateli proskrybowanych; szósta, w której zrzekłem się prowincji na zebraniu ludowym; siódma, którą wypędziłem Katylinę; ósma wygłoszona do ludu nazajutrz po ucieczce Katyliny; dziewiąta na zebraniu ludowym po zeznaniach Allobrogów; dziesiąta w senacie 5 grudnia.*

Walka z Katyliną



Rekonstrukcja świątyni Jowisza Statora na Palatynie, w której Cynceron wygłosił pierwszą katylinarkę. John Pentland Mahaffy, ilustracja do *History of Rome and of the Roman*, Boston 1890.

Na czele opozycji przeciwko rządowi Cyncerona stanął zrujnowany arystokrata, Lucjusz Sergiusz Katylinia. Od lat starał się on bezskutecznie o zdobycie najwyższego urzędu. W roku 66 nie przyjęto jego kandydatury ze względów formalnych, gdyż został oskarżony o wyzysk w Afryce; w roku 64 przepadł w walce wyborczej przeciw Cynceronowi. Zdecydował się ponownie kandydować w roku 63. Jego program obejmował powszechne oddłużenie rolników i parcelację wielkich majątków ziemskich. Był związany z grupą polityków, która w razie niepowodzenia w legalnych wyborach, gotowa była na drodze zamachu przejąć najwyższą władzę w państwie. Katylinę poparł Juliusz Cezar, podczas gdy Cynceron wysunął umiarkowaną kandydaturę Sulpicjusza Rufusa Mureny.

Pragnąc zasygnalizować niebezpieczeństwo grożące państwu, Cynceron jako prowadzący komicja wyborcze, przybył na Pole Marsowe otoczony strażą. Pod togę założył lśniący pancerz, znak niebezpieczeństwa zagrażającego życiu konsula. Przekonał Rzymian do swojej umiarkowanej polityki – Katylinia ponownie przegrał w wyborach, a najwięcej głosów otrzymał Murena.

Kiedy grupie Katyliny nie udało się zdobyć władzy w sposób legalny, przeszła do działalności podziemnej. Wczesną jesienią w kilku regionach Italii zebrały się zbrojne oddziały, gotowe do wyruszenia na Rzym. W samej stolicy grupa spiskowców planowała zająć punkty strategiczne, podpalić miasto i zabić przeciwników politycznych. Zdrada Kuriusza, jednego z uczestników sprzysiężenia, który za pośrednictwem swej kochanki Fulwii doniósł o planach spiskowców Cynceronowi, spowodowała że konsul zarządził przygotowania do walki.

Nawet w przeddzień planowanego zamachu stanu, uwięzienie bez niezbitych dowodów winy obywatela pochodzącego ze starej arystokracji rzymskiej, było w republice niemożliwe. Dlatego Cynceron postanowił 8 listopada zwołać senat do świątyni Jowisza Statora na Palatynie i sprowokować Katylinę do wypowiedzenia słów, które mogłyby świadczyć o jego winie.

Hasła powszechnego oddłużenia, którymi posługiwali się spiskowcy, spotykały się jednak z pewnym poparciem społecznym, więc Cynceron postanowił przekonać do walki w obronie republiki zwykłych mieszkańców miasta.

Na zwołanym nazajutrz wielkim zgromadzeniu ludowym, przemówił do tłumów i wygłosił tzw. *drugą katylinarkę*. Tym razem argumenty dostosował do poziomu odbiorców: *rozwaleni u stołów biesiadnych, w objęciach bezwstydnich kobiet, rozmarzeni winem, uwieńczeni kwieciami i woniejący perfumami, wycieńczeni rozpustą, plotą, co im ślina na język przyniesie, o spaleniu Rzymu, o rzezi uczciwych obywateli*.

Żeby przekonać lud, Cynceron zestawiał potężne siły stojące do dyspozycji republiki ze „zbieraniną” Katyliny, o której powiedział z pogardą, że *składa się ze zdesperowanych starców i wiejskiej hołoty, z chłopów, którzy przepuścili swój majątek, z tych, co woleli opuścić termin sądowy niż swoje szeregi, z ludzi, którzy do nóg upadną, kiedy im pokażę już nie wojsko w szyku bojowym, ale edykt pretora*.

Senat z pełnym poparciem ludu wydał uchwałę uznającą Katylinę i jego stronników za wrogów. Do walki z oddziałami sprzysiężenia skierowano wierne republice wojsko, zaś obroną stolicy dowodził Cynceron.

W początkach grudnia odkryto przekonywujące dowody obciążające spiskowców, którzy pozostali w Rzymie. Wobec fali aresztowań mieszkańcy zebrali się na forum, żądając wyjaśnień. Wyszedł do nich Cynceron i wygłosił tzw. *trzecią katylinarkę*.

Gdyby cały impet wewnętrznych wrogów, od was odwrócony, przeciw mnie jednemu miał się zwrócić, waszą rzeczą, Rzymianie, będzie zastanowić się nad tym, jakiego losu w przyszłości oczekiwać mogą ludzie, którzy broniąc waszej całości, narazili się na nienawiść i wszelkie niebezpieczeństwa.

Decydujące o losie spiskowców posiedzenie senatu odbyło się 5 grudnia w świątyni Konkordii. Po mieście krążyły patrole, świątynia obstawiona była przez młodzież ze stanu ekwitów. Większość senatorów była za karą śmierci, której sprzeciwili się Juliusz Cezar i grupa jego zwolenników. Wówczas Cynceron wygłosił tzw. *czwartą katylinarkę*.

Macie wszystkie stany, wszystkich obywateli, cały lud rzymski myślący jednakowo, co w sprawach politycznych dziś dopiero po raz pierwszy widzimy.

W jednym rządzie stoi nie tylko stan senatorski i ekwici, ale także wyzwolenicy. Nie ma takiego niewolnika, byleby znośna była jego niewola, który by nie pragnął widzieć Rzymu stojącym i zależnie od sił i śmiałości przyczynić się do wspólnego ocalenia. Prawie wszyscy, a właściwie wszyscy, cenią nade wszystko spokój. Cały ich sprzęt, cała praca i zarobek istnieje tylko przy wielkiej liczbie obywateli i wzrasta w czasach spokojnych; jeśli ich zyski zmniejszają się z chwilą zamknięcia kramów i warsztatów, to cóż będzie, kiedy one spleoną?

Poparł to przemówienie Katon, a senat uchwalił kary śmierci dla spiskowców. Cynceron jako konsul polecił wykonać uchwałę. Wieczorem na forum obywatele tłumnie witali go oklaskami i okrzykami, nazywając zbawcą i wskrzesicielem ojczyzny.

Wygnanie

Po upływie kadencji, 29 grudnia 63 roku, Cynceron złożył urząd. Nowy trybun ludowy Metellus Nepos zaatakował byłego konsula, zarzucając mu egzekucje obywateli rzymskich bez wyroku sądowego. Za kampanią przeciwko Cynceronowi stał Juliusz Cezar. Sprawa była skomplikowana, ponieważ senat miał prawo ferować wyroki śmierci tylko w przypadku zagrożenia państwa. W mowie do senatu, tzw. *Mettelinie*, Cynceron argumentował, że spisek Katyliny był właśnie tego typu przypadkiem, a senat podzielił jego poglądy w kolejnej uchwale.

Cyceron powrócił do pracy w sądach. Bronił między innymi oskarżonego o udział w spisku Publiusza Korneliusza Sullę, greckiego poetę Archiasa i byłego pretora Lucjusza Waleriusza Flakkusa.

Napisał też kilka dzieł poświęconych dziejom własnego konsulatu, prozą i wierszem.

Rósł jego majątek. W 62 roku kupił dom na Palatynie, w następnych latach posiadłości w Ancjum, Pompejanum i Formiae. Na wieść o zawarciu w roku 60 pierwszego triumwiratu (między Cezarem, Pompejuszem i Krassusem) usunął się z życia publicznego. Konsekwentnie odmawiał przyjęcia jakiegokolwiek urzędu. Przywództwo obozu republikańskiego objął Katon, natomiast Cyceron zajął się studiami nad literaturą i nauką grecką.

Dla Cezara pozostawał jednak Cyceron potencjalnie niebezpiecznym przeciwnikiem. Gdy w roku 58 jego wojska obozowały pod Rzymem, trybun ludowy Publiusz Klodiusz Pulcher przedstawił skierowany przeciwko Cyceronowi projekt uchwały, zgodne z którym za skazanie obywatela rzymskiego bez wyroku sądowego groziło wygnanie. Projekt został odrzucony przez senat, jednak trybun zwołał poza miastem, w obozie wojskowym, nielegalne zgromadzenie ludowe (tzw. *contio*), na którym Cezar nakłonił urzędujących konsulów do zatwierdzenia uchwały bez zgody senatu. Następnego dnia senatorzy na znak protestu ubrali czarne togi, ale sprawa została przesądzona.

Cyceron postanowił opuścić Rzym przed wejściem w życie nowego prawa, dobrowolnie udając się na wygnanie. Jednak to nie wystarczyło jego wrogom. Skonfiskowano mu majątek, zburzono dom na Palatynie, willę pod Formiami i willę tuskulańską. Dzieci Cycerona nie znalazły się w zupełnej nędzy tylko dlatego, że Terencja posiadała skromny własny majątek. Cyceron mógł się wprawdzie pocieszać, że ustawa o jego wygnaniu nie została uchwalona legalnie, niemniej nie chciał i nie mógł nic przeciwko niej zrobić. W maju osiedlił się w Dyrrachium, w Epirze, gdzie żył na koszt przyjaciół.

1 stycznia 57 roku, pod nieobecność Cezara, senat uchwalił odwołanie Cycerona z wygnania.

Jednak zwołane dla zatwierdzenia tej decyzji zgromadzenie ludowe zostało rozbite przez bojówki Klodiusza. Na ulicach Rzymu wybuchły krwawe walki między zwolennikami Cezara i Klodiusza a bojówkami, które zorganizował w obronie senatu i Cycerona inny trybun ludowy, Tytus Anniusz Milon. W czerwcu sprawę Cycerona senat powierzył do rozpatrzenia miastom i mieszkańcom prowincji. Wezwano ich równocześnie do stawienia się w Rzymie i osłonięcia „autorytetu senatu”. W całej Italii odbyły się demonstracje, których uczestnicy domagali się powrotu wygnańca. Zwolennicy Cezara zostali zmajoryzowani przez napływającą do stolicy ludność miast italskich. Sprawę Cycerona poparł Pompejusz. W senacie na czterystu siedemnastu obecnych, czterystu szesnastu opowiedziało się za wnioskiem. 4 sierpnia 57 roku jedno z najbardziej tłumnych zgromadzeń ludowych w historii Rzymu, przy powszechnym aplauzie, uchwaliło wezwanie Cycerona do natychmiastowego powrotu.

5 sierpnia Cyceron stanął w Italii. Podróż z Brundisium do Rzymu, która trwała cały miesiąc, przerodziła się w wielką demonstrację w obronie wartości republikańskich.

Widziałem nieprzerwany ciąg ludzi zgromadzonych z całej Italii. Nie było miejscowości ani municypium, prefektury czy kolonii, skąd nie przychodzono by z gratulacjami. Cóż mam powiedzieć o przyjęciu w rozmaitych miejscowościach? O zbiegowisku ludzkim w miastach? O pojawianiu się ojców rodzin wraz z żonami i dziećmi? (...) Ten jeden dzień mojego powrotu staje mi za nieśmiertelność, kiedy widziałem senat i lud rzymski wychodzący na moje spotkanie, kiedy mi się zdawało, że sam Rzym poruszony z posad wyszedł, by powitać swego zbawcę. Tak mię przyjął, że wydawało się, iż cieszą się nie tylko wszyscy mężczyźni i kobiety wszystkich warstw i wszelkiego wieku i stanu, wszelkiego stopnia majątkowego i urodzenia, lecz nawet same mury, mieszkania i świątynie miasta.

4 września Cyceron wjechał na złoconym rydwanie do Rzymu i złożył na Kapitolu dzięki za powrót do ojczyzny. Nazajutrz, na uroczystym posiedzeniu, dziękował senatowi i urzędnikom, którzy się przyczynili do jego odwołania. Senat przywrócił mu majątek i przyznał odszkodowanie za zburzone budynki.

Wygłoszona z tej okazji mowa *O domu swoim* jest niewątpliwie jedną z najlepszych i najbardziej wzruszających, jaką skomponował. W mowie do obywateli, którzy domagali się jego przemówienia na Forum, podziękował całemu ludowi rzymskiemu za to, że go *wydzwignął z nieszczęścia i podniósł w godności*. Wyjaśnił, że poszedł dobrowolnie na wygnanie dla dobra Republiki, unikając rozlewu krwi.

Kompromis z triumwirami

Po powrocie do Rzymu zajął się odbudową majątku, uczestniczył w obradach senatu i wznowił pracę w sądach. Bronił w procesach politycznych przeciwników Cezara – Lucjusza Kalpurniusza Bestię, Sestiusza oraz Celiusza Rufusa. Jego autorytet powodował, że senat czy zgromadzenie ludowe podejmowały decyzje za radą Cyncerona. Gdy w maju 56 roku przedłożył projekt uchwały znoszącej reformę rolną, uchwaloną w czasie jego wygnania pod naciskiem Cezara, triumwirowie spotkali się w Luce, aby ustalić, jakie kroki zastosować wobec Cyncerona. Marsz na Rzym ich wojsk był wówczas mało realny, zdecydowali się więc zawrzeć z mówcą kompromis. Ustrój republikański Rzymu miał zostać zachowany, a senat nadal sprawować władzę nad Rzymem i Italią; Cynceron miał natomiast powstrzymać się przed uderzaniem w interesy Cezara, Pompejusza i Krassusa oraz wycofać wszystkie projekty uchwał, które tym interesom zagrażały. Cynceron, który za wszelką cenę chciał powstrzymać wojnę domową, zdecydował się zaakceptować takie kompromisowe rozwiązanie.

W roku 55 napisał pierwszą wielką pracę teoretyczną – *De oratore* („O mówcy”) – w którym objaśnił, na czym polega sztuka pisania i przemawiania. Cynceron nawiązał do wzorów dialogu platońskiego i arystotelesowskiego, stworzył utwór żywy i interesujący. Prawidła greckiej retoryki ilustrowane są w dialogu przykładami zaczerpniętymi z praktyki rzymskiego życia politycznego. Mimo że dzieło oparte jest na doskonałej znajomości greckiej teorii, góruje ono nad specjalistyczną literaturą ścisłym powiązaniem z życiem i praktyką.

Wobec opanowania życia politycznego przez triumwirów, rola polityczna Cyncerona w roku 54 była już znikoma – przemówił w senacie tylko raz. Również jego działalność w charakterze obrońcy sądowego była sporadyczna. Skupił się na pracy nad drugim wielkim dziełem – *De re publica* („O Rzeczypospolitej”). Przykładał do niego wielką wagę, tak że ukończył je dopiero po prawie dwóch latach, w roku 52. Z sześciu ksiąg tego utworu, który był wielką pochwałą republiki rzymskiej, zachowały się jedynie fragmenty.

O ile *De re publica* w maju 51 roku była „w rękach wszystkich”, o tyle napisany w tym roku dialog *De legibus* („O prawach”) nie został ukończony, ani wydany za życia Cyncerona. Zachowały się jedynie trzy pierwsze księgi i nieliczne fragmenty z księgi czwartej i piątej. Sam pomysł zaczerpnięty był z Platona, jednak Cynceron opiera się w swojej pracy na prawach republiki rzymskiej. Dzieło to jest jednym z podstawowych źródeł dla poznania rzymskich praw i obyczajów. Cynceron sformułował w nim słynną tezę, że prawo nie powstało drogą umowy, lecz jest oparte na rozumie, który jest wrodzony wszystkim ludziom i dany od Boga. Źródłem prawa jest więc „natura”, której pochodzenie jest boskie.

Po śmierci Krassusa, w roku 53, Cyncerona wybrano do kolegium augurów. Czuł się tym wyróżnieniem zaszczycony, poważnie też podszedł do nowych obowiązków. Z wielką powagą przyswoił sobie przekazywane ustnie zasady rzymskiego kapłaństwa, przestudiował też dotychczasową literaturę jemu poświęconą – zwłaszcza *Libri augurale* Appiusza Klaudiusza Pulchera, którymi się zachwycał. Po dziewięciu latach kapłaństwa swoimi doświadczeniami i wiedzą na ten temat podzielił się Cynceron w dziele *De divinatione*.

Proces Milona – został zafalszowany

Namiestnik i imperator

W roku 51 Cyceron nie mógł się już dłużej uchylać od obowiązku, który spoczywał na byłym konsulu – objęciu namiestnictwa jednej z prowincji. Droga losowania wyznaczono mu Cylicję, która graniczyła z państwem Partów.

Dwa lata wcześniej w bitwie z Partami pod Carrhae zginął Krassus, Cyceron mógł się więc spodziewać, że czekają na niego nie tylko obowiązki administracyjne, ale także wojskowe.

Edykt Cycerona, który ogłosił w Cylicji, stanowił że miasta azjatyckie winny się rządzić własnymi prawami. Sprawa, z której był szczególnie dumny, to pomoc miastom, uginającym się pod ciężarem długów. Na podstawie edyktu miastom nie wolno było pokrywać wydatków związanych z wyjazdami delegacji do Rzymu. „Wzmacniające środki” polegały więc przede wszystkim na zwolnieniu miast z wydatków związanych z utrzymaniem namiestnika i jego świty. Cyceron surowo zwalczał korupcję wśród urzędników. Ani Cylicja, ani inne miasta azjatyckie nie utrzymywały też, zgodnie z zarządzeniem Cycerona, wojska rzymskiego. Surowa, ale sprawiedliwa polityka budżetowa Cycerona spowodowała, że kończył on swoje rządy namiestnikowskie ze znaczną nadwyżką finansową, z której część – zgodnie z ówczesnym prawem – przypadła mu osobiście.

W końcu sierpnia 51 roku Partowie wkroczyli na terytorium rzymskie. Cyceron nie wiedział, co jest celem ataku, więc przeprowadził swoje legiony z Cylicji, wzdłuż gór Taurus, do Kapadocji, którą uważał za najbardziej zagrożoną. Tymczasem celem ataku okazała się Syria, gdzie garnizon rzymski był oblegany w Antiochii. Cyceron ruszył z odsieczą – 5 października był w Tarsie, 8 października w syryjskiej Mopsuesti, a po forsownym marszu już 10 października pod Epifanią. Partowie, którzy oblegali stolicę Syrii, wycofali się na wieść o zbliżaniu się odsieczy, a kwesor Kassjusz z częścią wojsk udał się w pościg za nimi. Ponieważ, po ataku Partów, sprzyjające im szczepy górskie powstały przeciw władzy rzymskiej, Cyceron postanowił je spacyfikować.

REDAKCJA:

Znając wiele innych podobnych biografii, należy sądzić, że cytat ten jest koloryzowanym wtrętem czyniącym z Cycerona niemałego rzeźnika, jakim z pewnością nie był, lub fragmentem innej biografii:

Dwunastego października ruszyłem z wojskiem nie obciążonym bagażami i nazajutrz o świcie stanąłem na szczycie gór Amanu. Tu podzieliłem kohorty i oddziały posiłkowe. Jedną grupą dowodził wraz ze mną mój brat jako legat, drugą legat Gajusz Pomptinus, trzecią Marek Anneusz i Lucjusz Tulliusz. Napadliśmy na większość szczepów zniecka i odciawszy im drogę wycięliśmy ich w pień albo wzięli do niewoli. Zdobyliśmy Eranę, główną miejscowość Amanu, podobniejszą raczej do miasta niż do wsi, a także Sepyrę i Kommoryn, leżące w części opanowanej przez Pomptinusa. Broniły się dzielnie od świtu aż do czwartej po południu. Zabiwszy wielu nieprzyjaciół, zdobyliśmy również sześć innych zameczków, wiele też spaliliśmy.

17 października wojsko obwołało Cycerona imperatorem, co w nomenklaturze republiki oznaczało godność naczelnego wodza. Do laurów mówcy przybyły laury wojownika. Wspominając kilka dni postojów na miejscu dawnego obozu Aleksandra Wielkiego, Cyceron żartował z tego nowego tytułu: *był to trochę lepszy wódz ode mnie.*

18 października wkroczył do niepodlegającej Rzymowi części Cylicji i podbił ją. *Ponieważ mieszkańcy Pindenissus dawali schronienie zbiegłym od nas niewolnikom i oczekiwali niecierpliwie przybycia Partów, uznałem, że dla honoru państwa rzymskiego powinnością moją było poskromić ich zuchwałość, aby przez to tym łatwiej przelamać opór innych, niechętnych naszemu panowaniu.* Na wieść o zwycięstwach Cycerona senat uchwalił dziękczynną suplikację.

Wojna domowa

Jeszcze w Cyllicji Ciceron otrzymał pierwsze wieści o konflikcie między Cezarem a Pompejuszem. W liście do Attyka jesienią 50 roku stwierdził: *zanosi się na wielką między nimi walkę i (...) jeżeli ten sam bóg, który nad spodziewanie nasze uwolnił nas od wojny z Partami, nie spojrzy łaskawie na Rzeczpospolitą, nadejście wojna tak straszna, jakiej jeszcze nie było.*

W grudniu, gdy stanął w Italii, Cezar właśnie przekroczył ze swoimi wojskami Alpy. 4 stycznia 49 roku Ciceron wziął udział w obradach senatu, na których usilnie namawiał do dalszych rozmów pokojowych. Większość senatorów poparła jednak Pompejusza, ogłoszono mobilizację.

Ciceronowi wyznaczono nadzór nad poborem rekruta w okręgu Kapui. Nie wypełniał tych obowiązków zbyt gorliwie, starał trzymać się na uboczu i wysuwał kolejne propozycje pokojowe.

Przesłał 5 lutego list do Cezara z zapewnieniem, że nie bierze udziału we wrogich mu poczynaniach oraz wezwał go „by miał wzgląd na dobro ojczyzny” i pogodził się z Pompejuszem. Cezar, nie pytając o zgodę, opublikował ten prywatny list i starał się utrzymać Cicerona w roli mediatora. 28 marca spotkali się w Formii, ale Ciceron nie zaakceptował opanowania Italii przez Cezara i odmówił przyjazdu do Rzymu.

Gdy Cezar walczył z wojskami wiernymi Pompejuszowi w Hiszpanii, Ciceron umacniał się w przekonaniu, że powinien opuścić Italię. Armię Cezara i ludzi go popierający uważał za „**zbiorowisko łotrów gotowych na wszystko**”.

Rządzący w imieniu Cezara Marek Antoniusz doprowadził go do wściekłości i przyspieszył dojrzewającą decyzję o wyjeździe. W drugiej połowie 49 roku Ciceron był już w Grecji u boku Pompejusza, ale także wobec niego i jego stronników pozostawał bardzo krytyczny.

W początkach 48 roku, zniechęcony daremnymi staraniami o pokój, osiadł w Epirze i czekał na zakończenie walk. Po klęsce Pompejusza pod Farsalos uznał wojnę za rozstrzygniętą. Niewiele się zastanawiając, powrócił w połowie października do Italii.(.....)

Tymczasem Cezar, któremu zależało na pozyskaniu wielkiego mówcy, w kwietniu 47 roku wysłał z Egiptu uprzejmy list do Cicerona, zapewniając go, że „może pozostać takim samym jak zawsze”. Pozwolił mu także na używanie tytułu imperatora.

25 września Cezar wylądował w Italii. Spotkanie Cicerona ze zwycięskim Cezarem opisał szczegółowo Plutarch. *A kiedy wreszcie nadeszła wiadomość, że Cezar wpłynął do Tarentu i stamtąd maszeruje lądem do Brundisium, Ciceron wyruszył mu naprzeciw. Tymczasem nie musiał ani powiedzieć, ani zrobić nic upokarzającego. Cezar bowiem, zobaczywszy z daleka, że Ciceron wyprzedza innych, idąc mu naprzeciw, zsiadł z konia, przyjaźnie go pozdrowił i z nim tylko rozmawiając, przeszedł spory szmat drogi.*

W październiku 47 roku powrócił po ponad pięciu latach do Rzymu. Miasto opanowane było przez zwolenników Cezara, a obecność tam Ciceron była tolerowana o tyle, o ile nie przeciwstawiał się polityce dyktatora. Większość przyjaciół i dotychczasowych współpracowników zginęła, bądź przebywała na wygnaniu. Osamotniony i podobno nie wiedząc czemu „rozwieziony” Ciceron nawiązał kontakt z dawnymi znajomymi – Warronem oraz Markiem Juniuszem Brutusem. Nie mając żadnych obowiązków i nie znajdując przyjemności w obcowaniu ze zwolennikami Cezara, postanowił *pojednać się ze swoimi dawnymi przyjaciółmi, z książkami.*

W jednym z ówczesnych listów opisał swój dość ponury i monotony tryb życia: *rano przychodzi do mnie z pozdrowieniem wielu patriotów, ale ci są smutni; przychodzą i ci spośród radosnych zwycięzców, którzy mnie szczególnie szanują i poważają. Po tych odwiedzinach zasiadam do książek i czytam lub piszę. Przychodzą także ludzie, którzy chcą coś ode mnie posłyszeć, jak gdybym był uczonym człowiekiem tylko dlatego, że trochę więcej od nich umiem. Potem czas wolny poświęcam pielęgnacji ciała. Ojczyznę moją oplakałem gorzko i dłużej, niż kiedykolwiek matka oplakiwała jedyne go syna. W liście do dawnego przyjaciela, Serwiusza Sulpicjusza, wyjaśnił: *odkąd stwierdziłem, że sztuka, której się pilnie poświęcałem, nie ma znaczenia ani w senacie, ani na forum, całą swą uwagę i pracę poświęciłem filozofii.**

Zimą 46 roku zdecydował się opracować historię rzymskiej wymowy w formie dialogu i opatrzyć ją na cześć przyjaciela tytułem *Brutus*. To dzieło, napisane w ciągu trzech miesięcy, nie miało precedensu w dotychczasowej literaturze. Ciceron nie uzależniał ocen od osobistej sympatii czy przynależności mówców do obozów politycznych, przedstawił ich galerię od największych do zupełnie poślednich. Nie zabrakło podtekstów politycznych, gdyż problemy literackie nie pozwoliły Ciceronowi zapomnieć o nurtującym go niepokojem. W dyskusjach przebija żal nie tylko nad upadkiem wspaniałej retoryki, ale również nad końcem republiki.

Bezpośrednio po *Brutusie* napisał *Paradoxa stoicorum* („Paradoksy stoickie”).

Postanowił wykazać, że dobrem jest jedynie to, co piękne; że cnota wystarcza do osiągnięcia szczęścia; że każdy głupiec jest szaleńcem; że jedynie mędrzec jest wolny; że jedynie mędrzec jest bogaty; że jedynie mędrzec jest obywatelem, podczas gdy głupcy są wygnańcami.

Tezę o „wolności prawdziwej” bronił, tak jak wówczas mógł i potrafił, wolności politycznej ludzi, którzy musieli żyć pod dyktandem Cezara, czyli „w niewoli”.

Jeszcze zanim opublikował *Brutusa*, około 20 kwietnia 46 roku, nadeszła wiadomość o bitwie pod Tapsus w Afryce i pogromie resztek pompejańczyków.

Według relacji Cicerona, życie w stolicy w tych dniach nie było przyjemne, gdyż *cezarianie pysznili się zwycięstwem i patrzyli na innych jak na zwyciężonych*.

Ciceron zastanawiał się w liście do Warrona nad planami na przyszłość. *Jeśliby nas ktoś chciał użyć do odbudowania Rzeczypospolitej nie tylko jako budowniczych, lecz nawet jako cieśli, ociągać się nie będziemy, owszem, z ochotą się stawimy. Jeżeli nikt naszej pomocy potrzebować nie będzie, nie przestaniemy pisać i czytać dzieł o polityce, służąc Rzeczypospolitej jeśli nie w senacie i na forum, to przynajmniej nauką, dziełami i badaniami, odnoszącymi się do praw i obyczajów*. Aby uczcić pamięć długoletniego przyjaciela, obok Cicerona najważniejszego lidera stronnictwa republikańskiego, z początkiem lipca ukończył *Pochwałę Katona*. Wstrzymał się jednak z jej publikacją, bowiem z Afryki do Rzymu wrócił zwycięski Cezar.

Ciceron starał się wykorzystywać swoją sławę dla obrony tych z jego przyjaciół i sojuszników politycznych, którzy przeżyli wojnę i przebywali na wygnaniu.

We wrześniu po raz pierwszy od siedmiu lat przemówił w senacie, dziękując Cezarowi za łaskę okazaną Markowi Marcellusowi. Przy okazji sformułował pod adresem dyktatora postulat przywrócenia republiki: *choć zarówno w czasie pokoju, jak w czasie wojny wielu sławnych czynów dokonałeś, to jednak sława twoja równa jest sławie wielu dzielnych ludzi. Ale jeśli państwo o przesławnym imieniu i najwyższej władzy odnowisz, któż będzie od ciebie sławniejszy, któż większy na świecie?*

W listopadzie powrócił do pracy w sądach i zaczął bronić ludzi oskarżonych przez dyktatora. Pierwszą tego typu sprawą była obrona Kwintusa Ligariusza, którą zrelacjonował Plutarch: *a kiedy Ciceron podjął się obrony Ligariusza, Cezar miał podobno powiedzieć do swoich przyjaciół: „Cóż szkodzi po dłuższej przerwie posłuchać znów mowy Cicerona? Tamten i tak jest już dawno osądzony jako nikczemnik i wróg.”*

Kiedy jednak Ciceron zaczął przemawiać, od razu wywarł silne wrażenie. W miarę jak dalej mówił, wzbudzał coraz to inne uczucia i coraz większy zachwyt, twarz Cezara zaczęła się mienić i ujawniać nurtujące go uczucia. Wreszcie, gdy mówca wspominał o zmaganiach pod Farsalos, Cezar przestał nad sobą panować, z rąk wypadły mu jakieś pisma. Ostatecznie, zniewolony mową, darował winę oskarżonemu.

Jeszcze latem 46 roku Ciceron zabrał się do następnego dzieła, które zatytułował *Orator* („Mówca”). Do dawnych tez, w których podkreślał konieczność ogólnego wykształcenia retora, dodał nowe. Na własnym przykładzie wykazywał, że „prawdziwym mówcą” może być ten tylko, kto swobodnie potrafi się posługiwać wszystkimi stylami. *Orator* został opublikowany pod koniec 46 roku, a jego kopie były w Rzymie rozchwytywane.

Wobec kilku polemik, jakie wywołało to dzieło, Ciceron opracował krótkie pismo *De optimo genere oratorum* („O najlepszym rodzaju mówców”). Stwierdził w nim, że przykładem najlepszego retora jest Demostenes, który potrafił posługiwać się wszystkimi stylami literackimi. Do dzieła dołączone były przekłady mów Demostenesa, które się nie zachowały.

Po dobrym przyjęciu *Oratora*, gdy Cezar przebywał w Hiszpanii, Cynceron zdecydował się opublikować *Pochwałę Katona*. Odniósł niebywały sukces, dzieło było „na ustach wszystkich”. Pobudził innych autorów do wydania własnych „Katonów”, w których wychwalano wartości republikańskie. W odpowiedzi posypały się cezariańskie „Antykatony”.

W Tuskulum

W lutym 45 roku spotkał Cyncerona najcięższy cios w życiu – w połogu zmarła jego ukochana córka Tullia. Z jej śmiercią odszedł ostatni członek rodziny, z którym był głęboko uczuciowo związany. Schronił się w swojej posiadłości w Tuskulum, w której żył samotnie i skąd rzadko wyjeżdżał.

Zagłębiając się w lekturę rozpraw o cierpieniu, Cynceron przeczytał traktat filozofa Krantorę *O boleści* i na nim oparł się, pisząc w lutym słynne *Consolatio* („Pocieszenie”). Dzieło to wywarło olbrzymi wpływ na piśmiennictwo starożytne. Pod względem literackim było nowatorskie, studiowali je m.in. św. Hieronim, św. Ambroży czy Laktancjusz, jednak nie dochowało się do czasów współczesnych.

REDAKCJA BO :

W takim razie, skąd wiadomo ,co było treścią tego dzieła ? Ano ,wiedzą to w pewnych kręgach zwanych My vimu.

Zawierało zestawienie **wypadków śmierci najslawniejszych ludzi w państwie**.

W marcu, w dialogu *Hortensius* („Hortensjusz”), napisał o pocieszeniu jakie daje filozofia.

Pismo to zaginęło, **ale uczeni - kto ?- odtworzyli tylko jego duże fragmenty** z obszernych cytatów, które w swoich pracach zamieścili m.in. św. Augustyn, Marcjan Kapella czy Serwiusz. Cynceron wyraził w nim przeświadczenie, że filozofia uzbraja człowieka przeciw wszelkim przeciwnościom losu.

Stwierdził, że jeśli nie ma życia pozagrobowego, to filozofia pozwala lżej znieść życie doczesne – jeśli zaś istnieje życie pozagrobowe, to jej potrzeba jest bodaj jeszcze większa. Dialog ujęty był w piękną formę literacką, a liczne przykłady zaczerpnięte z historii rzymskiej.

W maju ukończył dwie księgi *Rozpraw akademickich*. Była to pierwsza redakcja tego dzieła, z której zachowała się jedynie druga księga zatytułowana *Lukullus*. W następnych miesiącach Cynceron przeredagował *Akademiki* do czterech ksiąg. Opisał w nich historię Akademii platońskiej. W formie dialogu wyłożył spór między przedstawicielami tzw. czwartej i piątej Akademii na temat teorii poznania.

Podkreślił, że tworzenie nowych systemów nie jest jego zamierzeniem, a czytelnik winien wybrać ten pogląd, który uzna za najbardziej przekonujący.

Równocześnie z *Rozprawami akademickimi* ukończył Cynceron pięć ksiąg *De finibus* („Problemy najwyższego dobra i zła”), nad którymi pracował od marca do końca czerwca.

Podsumował je w liście do Attyka następująco: *w pięciu skończonych księgach „De finibus” wykładam naukę epikurejczyków przez usta Lucjusza Torkwata, naukę stoików przez usta Marka Katona, perypatetyków przez usta Marka Pizona. Wprowadzam osoby nieżyjące, żeby nie wzbudzić zazdrości między żyjącymi.*

Dzieło jest pod względem literackim różnorodne.....

W lipcu Cynceron rozpoczął pisać *Rozprawy tuskulańskie*, które popularnie nazywa się *Tuskulankami*. W dziele tym chciał dać czytelnikowi skuteczną broń przeciw najrozmaitszym przeciwnościom losu w walce o szczęście. *Pierwsza księga mówi o pogardzie dla śmierci, druga o znoszeniu bólu, trzecia o łagodzeniu smartwień, czwarta o afektach burzących spokój umysłu, piąta, poświęcona centralnemu problemowi całej filozofii, poucza, że do osiągnięcia szczęścia wystarczy sama cnota.*

W przeciwieństwie do poprzednich dialogów, osoby dyskutujące w Tuskulankach pozostały anonimowe. Pięć ksiąg odtwarzało pięć rozmów, które miały odbyć się w pięciu kolejnych dniach w willi Cyncerona. Napisane z wielkim talentem i ciepłem, kreślą ideał mędrca „któremu sama cnota wystarcza do szczęścia”. Ten ideał pozwalał łatwiej znosić Cynceronowi problemy polityczne i rodzinne.

W końcu sierpnia rozpoczął pracę nad dialogiem *De natura deorum* („O naturze bogów”). Przedstawił w nim stanowiska różnych szkół filozoficznych o istocie bóstwa. Chodziło mu przede wszystkim o szkołę stoicką i epikurejską oraz ich krytykę z punktu widzenia sceptycznej Akademii.

We wrześniu Cynceron wymienił uprzejme listy z Cezarem, w których dyktator polemizował z *Pochwałą Katona*. W październiku po raz pierwszy powrócił na krótko do Rzymu, po powrocie Cezara z Hiszpanii. W listopadzie wystąpił z mową obrończą w sprawie króla Galacji Dejotara, oskarżonego przez swego wnuka o przygotowywanie zamachu na życie Cezara. W grudniu Cezar odwiedził Cyncerona w jego willi.

Jednak nie mogąc i nie chcąc brać udziału w życiu publicznym, Cynceron zajmował się nadal zagadnieniami filozoficznymi, pisząc przez całą jesień. Wyszedł wówczas spod jego pióra dialog *De divinatione* („O znakach bożych”). Krytykował w nim wiele wypaczeń religii rzymskiej, jednak nie kwestionował użyteczności tej instytucji publicznej, ale jedynie jej nadużywanie do celów politycznych.

Cynceron nic nie wiedział o planowanym zamachu na życie Cezara. Mimo że jednym ze spiskowców był jego przyjaciel Brutus, znana była powszechnie odraza Cyncerona do spisków i skrytobójstw. Zdaniem Plutarcha spiskowcy przypuszczali, że Cynceron będzie odwoził ich od zamachu i chcieli go postawić przed faktem dokonanym.

W liście do Attyka Cynceron tak wspominał 15 marca 44 roku: *pamiętasz, jak w dzień śmierci Cezara, kiedy spiskowcy udali się na Kapitol, wołałem, żeby pretorowie zwołali tego samego dnia senat na Kapitol. Bogowie nieśmiertelni! Czegóż nie można było dokazać w chwili, kiedy dobrze myślący obywatele – ba, nawet mniej gorliwi – cieszyli się, a źli upadli na duchu.*

Spiskowcy nie poszli jednak za jego radą i nie wykorzystali zamieszania, jakie zapanowało w pierwszej chwili po zamachu. *Już wtedy zginęliśmy* – podsumował Cynceron.

Co prawda na zwołanym 17 marca posiedzeniu Cynceron przekonał senatorów do ogłoszenia amnestii, ale nadal nie włączał się aktywnie do życia politycznego. W prywatnych listach nie krył zadowolenia z końca dyktatury, ale nie był optymistą. Nie podobały mu się posunięcia spiskowców, których oficjalnie nie poparł. O jego neutralność zabiegali Marek Antoniusz i cezarianie, grożąc wojną domową. Cynceron zdecydował się więc ponownie wycofać do Tuskulum i innych podmiejskich willi.

W kwietniu odwiedził go osiemnastoletni Oktawian, który szukał poparcia. *Oktawiusz okazuje mi wielką przyjaźń i uszanowanie. Jego ludzie nazywają go Cezarem, ale Filip nazywa go Oktawiuszem, i ja tak samo. (...) My – jeśli mnie wszystko nie myli – nie podźwigniemy się z upadku. Chciałbym udać się gdzieś na kraniec świata.*

7 czerwca zaproponowano Cynceronowi funkcję legata w Grecji. Znużony sytuacją, z której nie widział dobrego wyjścia, chętnie przyjął propozycję. Na okręt wsiadł 17 lipca. Wydawało się, że opuszcza Italię na zawsze.

1 sierpnia 44 roku statek, na którym płynął Cynceron, zawinął do Syrakuz na Sycylii. Wobec nieprzychylnego wiatru, Cynceron zatrzymał się u swego przyjaciela Waleriusza. Tam dotarł do niego list od Brutusa i Kassjusza, w którym prosili go o przybycie 1 września na decydujące o wojnie lub pokoju posiedzenie senatu, na którym mieli się stawić wszyscy byli konsulowie i pretorzy. Prawie równocześnie nadszedł list Attyka wzywający do powrotu: *zatem przybywaj! Ty, który pożądasz pięknej śmierci, miałbyś opuścić ojczyznę?*

Sześćdziesięciodwuletni Cynceron podjął brzemienne w skutki decyzję. Zawsze był przeciwnikiem wojny domowej, po zdaniu konsulatu wzbraniał się przed przyjmowaniem najwyższych urzędów. Wiedział, że powrót oznaczał, że będzie musiał stanąć na czele republiki, co prawdopodobnie doprowadzi do wojny. Uznał to jednak za swój obowiązek. Jak pisał, wdzięczny był wiatrom, że „odwróciły od niego tę hańbę” i „na zew ojczyzny” ruszył do Rzymu.

31 sierpnia, w przeddzień posiedzenia senatu, Cynceron przybył do stolicy.

Na jego spotkanie *wyszły takie tłumy pełne radości i tęsknoty za nim, że prawie cały dzień zszedł mu na powitaniach i uściskach, przy bramach miasta i po drodze.*

Jednak w posiedzeniu udziału nie wziął. Dowiedział się bowiem, że Antoniusz zamierza postawić wniosek prowadzący do ubóstwienia Cezara. Aby zachować pozory, wytłumaczył się zmęczeniem. Antoniusz, któremu zależało na tym, by Cynceron głosował za wnioskiem, tak dalece stracił panowanie nad sobą, że groził zburzeniem domu Cyncerona.



Pozostałości rostra, mównicy na Forum Romanum w Rzymie, z której wielokrotnie swoje mowy wygłaszał Cynceron.

2 września na posiedzeniu senatu Antoniusz był nieobecny, zjawił się natomiast Cynceron, który wygłosił pierwszą *z filipik* – mów skierowanych przeciw Antoniuszowi. Była ona ostrą krytyką ustaw uchwalonych za sprawą Antoniusza i apelem do konsulów, wzywającym ich do powrotu na drogę prawa i do służby dla republiki.

Wiem, jak niebezpiecznie jest narażać się człowiekowi rozgniewanemu i dzierżącemu oręż w rękę, zwłaszcza w tych czasach, kiedy miecz tak bezkarnie zabija, ale podam sprawiedliwe, jak sądzę, warunki ugody i przypuszczam, że Antoniusz ich nie odrzuci. Jeśli obelżywie będę mówił o jego życiu i charakterze, zgadzam się, by był moim największym nieprzyjacielem; jeśli jednak stosownie do mego zwyczaju powiem otwarcie, co myślę, pragnę, by mimo gniewu odniósł się do mnie jak do obywatela. Niech chwytą za broń, jeśli wymaga tego obrona, ale niechaj ta broń nie zagraża ludziom, którzy wypowiadają to, co uznają za dobre dla Rzeczypospolitej.

Senatorzy byli jednak zastraszeni i tylko jeden z nich poparł mowę Cyncerona. Odtąd obrady senatu zaczęły odbywać się w otoczeniu wojsk Antoniusza. Cynceron, w obawie o życie, wyjechał do swoich willi. Na jednym z posiedzeń Antoniusz zaatakował Cyncerona. Zrzucił na niego winę za skazanie katylinarczyków, przypisywał jego machinacjom zabójstwa Klodiusza i Cezara. To Cynceron miał poróżnić Cezara z Pompeuszem i doprowadzić w ten sposób do wojny domowej.

W odpowiedzi Cynceron rzekomo opracował na piśmie i opublikował *drugą filipikę*. Nazwał go rozpustnikiem, złodziejem, niktzemnikiem, łotrem, tyranem i pijakiem, który *obrzučuje kawałkami potraw cuchnącymi winem cały trybunał*.

1 Listopada Cynceron otrzymał list od Oktawiana, który prosił o radę i obiecywał utrzymanie republiki w zamian za wsparcie przeciwko Antoniuszowi. Oktawian wkroczył po kilku dniach do Rzymu, ale musiał wycofać się przed wojskami Antoniusza. Gdy pod koniec listopada Antoniusz wyruszył do Galii, a w grudniu swoje posłuszeństwo senatowi ogłosił Brutus, stojący na czele legionów na wschodzie imperium, na posiedzeniu 20 grudnia Cynceron wygłosił *trzecią filipikę*. Złożył wnioski m.in. o poparcie Oktawiana oraz wypłacenia dodatkowych pieniędzy dla legionów, które stanęły po stronie republiki. Senat poparł Cyncerona, który uważał, że tego dnia „rzucił podwaliny pod Rzeczpospolitą”.

Tego samego dnia Ciceron wyszedł do zgromadzonych na Forum Rzymian i wystąpił z *czwartą filipiką*, w której zreferował uchwały podjęte przez senat. Stwierdził, że Antoniusz jest wrogiem ojczyzny.

Żywe oklaski potwierdziły, że właściwie wyczuł nastroje tłumu, więc z tym większą pasją zaatakował: *tak jest, nie tylko ludzie, ale i bogowie nieśmiertelni zgadzają się, jak widzę, na ocalenie Rzeczypospolitej. Bo jeśli niebo przez cuda i znaki wołę swą objawia, to czyż nie widzimy wyraźnie, że dla Antoniusza zbliża się godzina kary, a dla nas wolności? Lub jeśli ta jednomyślna zgoda nie mogła nastąpić bez zrzędzenia bogów, to czyż możemy wątpić o ich woli?*

W listopadzie i grudniu, w przerwach między wystąpieniami publicznymi, Ciceron napisał swoje ostatnie dzieło filozoficzne – *De officiis* („O powinnościach”), dedykowane studiującemu w Atenach synowi. Akwinata ukończył pracę 9 grudnia, chociaż już nie zdążył wykończyć traktatu literacko. Opublikowano go najprawdopodobniej dopiero po śmierci autora. Ciceron opierał się w pierwszych dwóch księgach na zaginionym współcześnie dziele stoika Panajtiosa.

W trzeciej pisał już, jak to sam określił, „na własną rękę”. W traktacie bronił tezy, że w życiu ludzi, społeczeństw czy państw najważniejszą normą moralną jest uczciwość.

Ostatni zachowany list Cicerona nosi datę 17 lipca 43 roku. Zastanawiał się w nim nad poglądami Oktawiana na temat zachowania republiki. *Mam jednak jeszcze jakąś nadzieję, że utrzymam go, choć wielu chce mi go wydrzeć. Ma on charakter, ale jego wiek jest podatny, i wielu chce go zepsuć. Choć wzrok jego jest bystry, liczą na to, że omamią go blaskiem fałszywych zaszczytów. Tak więc do innych dołączyła się jeszcze ta troska, że nie chcąc, by mnie posądzono o lekkomyślność, na wszelki sposób dążyć muszę do utrzymania na dobrej drodze młodzieniaszka.*

Śmierć

Pod koniec lipca 43 roku delegacja czterystu centurionów i żołnierzy Oktawiana wystąpiła w senacie z żądaniem konsulatu dla swego wodza, grożąc użyciem siły. Odmowa senatu i pełna ironii uwaga Cicerona, skierowana do centuriona wyciągającego miecz z pochwy, spowodowały że kilka dni później Oktawian, podobnie jak sześć lat wcześniej Juliusz Cezar, przekroczył na czele oddziałów Rubikon, oddzielający Italię od prowincji, i szybkim marszem podążył na Rzym. Na wniosek Cicerona w pierwszych dniach sierpnia uchwalono w senacie tak zwaną „uchwałę ostateczną”. Przeciwko Oktawianowi skierowano dwa legiony. Oba przeszły na stronę Oktawiana, a on sam po kilku dniach stanął na czele swych wojsk na wzgórzach wznoszących się na północ od Kwirynału. Senat był bezbronny. Oktawian na czele zbrojnych oddziałów wkroczył do Rzymu, wojska broniące stolicy skapitulowały.

Ciceron po raz ostatni w życiu opuścił Rzym.

Odchodząc do swoich ksiązek, wystosował do Oktawiana niezachowany list, w którym dziękował za zwolnienie z udziału w posiedzeniach senatu – że co ?

Tragedia obozu republikańskiego dobiegała końca. Wojska nie chciały już walczyć i nic nie stało na przeszkodzie do zjednoczenia wszystkich cezarianów. Konferencja trzech głównych wodzów na małej wysepce na rzece Renus, na północ od Bononii, zakończyła się pełnym porozumieniem. Jeśli miano zniszczyć obóz republikański, należało zlikwidować przede wszystkim przywódców. Skonfiskowane majątki proskrybowanych miały być rozdane zwycięskim żołnierzom. Na liście pierwszych proskrybowanych znalazło się nazwisko Marka Cicerona.

O jego życie toczyła się podobno trzydniowa walka między Oktawianem a Antoniuszem. Zgodnie z relacją Plutarcha *największy spór rozgorzał wokół sprawy proskrybowania Cicerona. Antoniusz nie chciał słyszeć o żadnym porozumieniu bez uprzedniego stracenia tego człowieka, w czym popierał go Lepidus, a Cezar usilnie sprzeciwiał się jednemu i drugiemu. W pobliżu miasta Bononii odbywały się przez trzy dni tajne spotkania, w których tylko oni brali udział. Schodzili się w miejscu otoczonym wodami rzeki, z dala od wojsk i obozów. Przez dwa pierwsze dni Cezar prowadził podobno zaciętą walkę o życie Cicerona; trzeciego dnia jednak ustąpił i wydał go.*

Wobec zaginięcia listów Cyncerona z tego okresu, nie można odtworzyć jego losów w końcowych miesiącach życia, kiedy znalazł się na liście proskrypcyjnej.

Najobszerniej o jego śmierci napisał Plutarch: po wielu niespokojnych rozmyślaniach i coraz to nowych postanowieniach kazał słuźbie, by go odwiozła do portu Kajety, gdzie miał nad morzem posiadłość i miłe miejsce odpoczynku na czas letnich upałów, kiedy wieją tam bardzo przyjemne, coroczne wiatry północne. (...) W owej chwili nadeszli oprawcy: setnik Herenniusz i trybun wojskowy Popiliusz, którego Cynceron obronił niegdyś w procesie o ojcoobójstwo, a z nim grupa pomocników. Zastawszy drzwi domu zamknięte, wyłamali je, ale Cyncerona już tam nie było.

Słuźba mówiła, że nie wie, gdzie pan przebywa. Dopiero jakiś młody człowiek imieniem Filologus, wychowanek i uczeń Cyncerona, a wyzwolieniec brata Cynceronowego Kwintusa, powiedział trybunowi, że słuźba poniosła go w lektyce przez park i ocienione ścieżki w kierunku morza. Trybun wziął więc ze sobą kilku ludzi i ruszył z nimi okrężną drogą do wyjścia, a Herenniusz pobiegł przez park ścieżkami. Widząc go, Cynceron kazał słuźbie przystanąć i trzymając się lewą ręką za brodę, bo taki miał zwyczaj, wzrokiem niewzruszonym spozjrzał na siepaczy. Twarz miał zarośniętą, okrytą kurzem i ściągniętą od trosk, tak że w chwili gdy Herenniusz zadał mu cios śmiertelny, prawie wszyscy zamknęli oczy. Z lektyki podał szyję pod miecz i tak został zabity – w sześćdziesiątym czwartym roku życia.

Inni pisarze podali nieco odmienne szczegóły ostatnich chwil Cyncerona. Liwiusz, Appian i Waleriusz Maksymus wymieniają jako mordercę Gajusza Popiliusza Lenasa, a Kasjusz Dion napisał o przekłuciu języka Cyncerona szpilką przez Fulwię, żonę Antoniusza. Liwiusz twierdził, że wierni niewolnicy gotowi byli go bronić, ale Cynceron, ujrawszy siepaczy, kazał lektykę postawić na ziemi i wychyliwszy głowę spokojnie podał ją pod cios oprawcy.

Poglądy Filozofia

Cynceron uznawany jest za za najwybitniejszego przedstawiciela filozoficznego eklektyzmu w starożytnym Rzymie. Jego znaczenie polega na wpływie jaki wywarł, będąc „najskuteczniejszym, najszerszym i najbardziej okazałym pomostem, przez który filozofia grecka przeszła na obszar kultury rzymskiej, a potem na cały Zachód”.

Jego najważniejsze dzieła poświęcone były tematyce etycznej. Etyka nie była dla niego dyscypliną kontemplacyjną, lecz praktyczną.

Dla Cyncerona filozofia była pocieszycielką w najcięższych chwilach i najbardziej osobistych przeżyciach człowieka. Jego inwokacja do filozofii, wygłoszona w piątej księdze *Tuskulanek*, ma formę modlitwy: *o filozofio, przewodniczko życia! Ty, która zgłębiasz cnoty, zwalczasz wady. Czym bylibyśmy nie tylko my, ale w ogóle życie ludzkie bez ciebie? (...) Do ciebie się uciekam, proszę o pomoc. Jak kiedyś w ogromnej mierze, tak teraz całkowicie Ci się oddaję (...)*

Czyjaż więc pomoc mogłaby nam lepiej posłużyć niżli twoja, skoro tak szczerze obdarzyłaś nas spokojem w życiu i oddaliłaś grozę śmierci?

Teologia

Cynceron przez całe życie był człowiekiem głęboko religijnym. Sprawował obowiązki augura z pełną powagą i szacunkiem dla autorytetu kapłaństwa. Jednocześnie oddzielał to, co było w religii wartościowe od przesądu i zabobonu (*superstitio*). W swoich pracach poszukiwał formuły, która pozwoliłaby pogodzić tradycyjną religię rzymską z wymogami rozumu.

Był zwolennikiem poglądu, że dusza ludzka jest wieczna i nieśmiertelna. Idee te wyraził wprost w *Śnie Scypiona* i w niezachowanym *Consolatio* - ???

Argumenty za nieśmiertelnością duszy wyłożył w *Tuskulankach*.

Cokolwiek rodzi się, niezależnie od swoich właściwości musi być dziełem przyczyny naturalnej. I jeśli nawet coś zdarzyło się wbrew zwykłemu sposobowi, to jednak nie mogło się stać wbrew naturze.

W *De divinatione* przedstawił racjonalny wywód na temat bezsensu wiary we wróżby, złowróźebne znaki, wszelkie przesady i zabobony. Jednocześnie uważał, że można odczytać wolę bożą na podstawie dokładnej wiedzy, znajomości faktów, doświadczenia i prawidłowego rozumowania.

Cyceron pisał w swoich dziełach, często w tym samym fragmencie, jednocześnie o bogach i Najwyższym Bogu. Podzielał bowiem w tej kwestii postawę stoików, którzy uważali, że tradycyjni bogowie to przejawy obecności w świecie Jedyne Boga.

Za Warronem Cyceron rozróżniał trzy rodzaje teologii: mityczną (którą posługiwali się poeci), naturalną (którą omawiali filozofowie) oraz polityczną (którą posługiwano się w życiu publicznym)

Teologia ta, uwalniając od ciężaru przesądów i zabobonów, a otwierając drogę wiary w życie pozagrobowe związane z zasługami moralnymi na ziemi – stwarzała nowe perspektywy rozwoju religii.

Prawo

Chociaż Cyceron opierał się w dużej mierze na rozważaniach stoików, był pierwszym, który zdefiniował i w pełni rozwinął koncepcję prawa naturalnego (*lex naturalis*). Człowiek, wraz z całym wszechświatem podlega naturalnym prawom, których pochodzenie jest boskie. Dla Cycerona Bóg rządzi światem za pomocą prawa natury. Nakazy i zakazy tego prawa regulują istnienie wszystkiego i jako takie są w pełni racjonalne, a ich autorytet jest niepodważalny.

Według Cycerona prawo jest bezwzględne, wieczne, niezmienne i uniwersalne. Żadne ograniczenia lub zmiany dokonane w nim przez ludzi, nie mogą na nie wpłynąć. Jest nie tylko ucieleśnieniem rozumu (*ratio*), ale także, z definicji, rozumnym prawem (*recta ratio*), ponieważ jego źródłem jest Bóg, najwyższe i wszechmądre dobro moralne (*summum bonum*).

Temu prawu podlega też dusza każdego człowieka, co pozwala odróżnić dobro od zła .

Cyceron rozróżniał prawo naturalne od prawa stanowionego (*lex*), prawa cywilnego (*lex civilis*) i prawa zwyczajowego (*consuetudo*). Prawa każdego państwa powinny być zgodne z uniwersalnymi zasadami prawa natury czyli boskiego. Jeśli tak nie jest, to w państwie nie obowiązuje prawdziwe, sprawiedliwe prawo.

Sprawiedliwość natomiast, jak twierdził Cyceron, jest absolutnie konieczna dla przetrwania państwa. Żadna ludzka społeczność nie może istnieć przez dłuższy czas bez sprawiedliwości opartej na prawie .Sprawiedliwość, oparta na prawie naturalnym, sprowadza się – według Cycerona – do kilku podstawowych zasad: nie szkodenia innym; poszanowania własności prywatnej i wspólnej; uprzejmości i hojności; wolności wypowiedzi i zgromadzeń. Wśród czterech cnót kardynalnych – mądrości (*prudentia*), sprawiedliwości (*iustitia*), odwagi (*fortitudo*) i umiarkowania (*temperantia*) – sprawiedliwość, rozumiana jako podporządkowanie się prawu, miała dla Cycerona najwyższą wartość. To, co sprzyja interesom całego społeczeństwa, musi mieć bowiem pierwszeństwo przed innymi cnotami.

Państwo

Dla większości współczesnych politologów i socjologów Cyceron jest twórcą najstarszej zwięzłej definicji państwa, nie opartej o rozważania filozoficzne czy etyczne. Cyceron uważał państwo za formę zabezpieczenia i ochrony obywateli oraz własności prywatnej. Pierwszy wyraźnie rozróżnił społeczeństwo od państwa. Jego wkład w nowożytną ideę państwa – wypracowaną w oparciu o jego dzieła przez Machiavellego, Bodina, Grocjusza, Hobbesa czy Locke'a – jest niezaprzeczalny.

Wszystko, co jest specyficznie ludzkie – według Cyncerona – zależy od istnienia i pomyślności państwa. W ramach zabezpieczenia ustanowionego i utrzymywanego przez państwo, zrodziła się i rozwinęła cywilizacja. Dzięki państwu ludzkość istnieje jako społeczność zachowująca normy rozumu i etyki, wyróżniające ją od świata zwierząt. Dzięki państwu ludzie mogą nabywać i chronić swoje dobra materialne. Wreszcie, jak podkreślał Cynceron, to państwo zapewnia środowisko sprzyjające rozwojowi kultury i nauki.

Analizując w *De res publica* ustrój pierwotnej republiki rzymskiej, Cynceron określa ją jako *res populi*, aby stwierdzić, że lud (*populus*) to nie przypadkowy zbiór, ale *zjednoczenie wielu mężów w umowie, w odniesieniu do tego, co jest słuszne i sprawiedliwe, a wiąże się we wspólnym interesie*.

Sprawiedliwość (*ius*) i wspólny interes (*utilitas*) to dla Cyncerona dwa fundamenty państwa, które wiążą wszystkich „mężów”, niezależnie od ich pochodzenia społecznego, bogactwa, statusu czy urzędu. Jeżeli państwo nie dba o sprawiedliwość ani wspólny interes obywateli, wtedy jego funkcje nie są wypełniane, a ludzie, jak to obrazowo określił Cynceron, *zmieniają się w lwy*.

Państwa podzielił Cynceron, biorąc pod uwagę ich ustrój (*ordo*), na trzy typy. Każdy z nich miał formę prawidłową, czyli „sprawiedliwą” i drugą, zepsutą, czyli „skorumpowaną”:

	Państwo sprawiedliwe	Państwo niesprawiedliwe
Rządy jednego	<i>regnum</i> królestwo	<i>dominatus</i> tyrania, dyktatura
Rządy niewielu	<i>optimatum</i> arystokracja, rządy elit	<i>potestas factionis</i> oligarchia
Rządy wielu	<i>civitas popularis</i> demokracja, republika	<i>dominatus multitudinis</i> ochlokracja, rządy tłumu

Chociaż Cynceron uznawał wartość trzech „sprawiedliwych” form rządów, to twierdził, że najlepszym dla państwa jest ustrój mieszany, w którym elementy monarchiczne, arystokratyczne i demokratyczne znajdują harmonijne połączenie (*ordo mixta*).

Urzeczywistnienie takiego ustroju widział w Rzymie, gdzie konsulowie reprezentowali element monarchiczny, senat – element arystokratyczny, a zgromadzenia ludowe (rodzaj współczesnego Sejmu) i komicja (podciągnięte pod komunistyczne komitety -naczelnny, kolegialny organ władzy niektórych partii, zwłaszcza komunistycznych;) – element demokratyczny. Opierając się na tej teorii, uważał, że wszystkie kryzysy ustrojowe, jakie Rzym przeżywał, tłumaczą się zakłóceniem owej idealnej równowagi między trzema elementami ustrojowymi.

Cycerońska koncepcja mieszanego ustroju wywarła wielki wpływ na twórców nowożytnej koncepcji podziału władz, m.in. Monteskiusza, twórców angielskiej monarchii konstytucyjnej czy ojców założycieli Stanów Zjednoczonych. Jej celem było połączenie zalet monarchii, rządów elit i zasad demokratycznych – bez ich wad – w wyważoną całość, która oparłaby się korupcji.

Jeżeli pochwała ustroju republiki rzymskiej w *De res publica* nie budzi wątpliwości, to o wiele trudniejszy problem przedstawia sprawa stosunku Cyncerona do władzy jednostki. W piątej księdze skreślił Cynceron ideał *princepsa*, czyli pierwszego obywatela. Oktawian August nawiązywał później do tych wywodów, gdy zmieniał ustrój Rzymu na pryncypat.

Fragmentarycznie zachowane dzieło nie pozwala stwierdzić, czy Cynceron był prekursorem pryncypatu, czy pod nazwą *princepsa* kreślił ideał przywódcy politycznego republiki. W każdym razie, podkreślając równość obywateli, Cynceron zalecał politykom, by *liczyli się nie tyle z wolą ludu, co z jego korzyścią*.

Ponieważ rozwój i stabilność państwa są niezbędne dla dobra ludzkości, Cynceron głosił wyższość życia aktywnego (*vita activa*) nad życiem spokojnym (*vita quieta*). Jego zdaniem kariera polityczna jest realizacją istoty człowieczeństwa – służbą na rzecz państwa i dobra ludzkości. Mądrość polityka przewyższa nawet geniusz filozofa, gdyż zarządzanie państwem wymaga nie tylko najwyższych kompetencji intelektualnych, ale także odwagi i umiejętności przewycięzania przeciwności.

Retoryka

Cycon wystąpił przeciwko panującym w jego czasach regułom pisania dzieła literackiego i wygłaszania mowy. Wprowadził szereg zmian w obrębie sztywnych i konwencjonalnych schematów oraz dokonał przekształceń w sferze terminologii. Wiele spośród jego koncepcji wywodzi się z pism greckich, jednak w oparciu o własne doświadczenie sformułował szereg nowych tez. Cycon był przez wieki niekwestionowanym autorytetem jako pisarz i mówca, stąd jego terminologia, definicje, wyjaśnienia i przykłady stanowiły podstawę podręczników przez kilkanaście następných wieków.

Przed wszystkim Cycon był w dużej mierze twórcą łacińskiej terminologii retorycznej i szerzej – literackiej. Poprzez jego prace terminologia ta trafiła do języków zachodnich, w tym języka polskiego. Jego młodzieńcze dzieło, *De inventione* („O inwencji”), będące adaptacją do łaciny greckiej teorii retoryki i literatury, przez wieki pełniło rolę podstawowego podręcznika dla mówców oraz pisarzy i wywarło olbrzymi wpływ na kulturę europejską. W *De inventione* Cycon opierał się na podręczniku Hermagorasa, chociaż niekiedy z nim polemizował. Miał też w rękach świeżo napisaną, anonimową *Retorykę dla Herenniusza*, z której częściowo przejął łacińską terminologię.

O ile retoryka grecka podkreślała znaczenie umiejętności przemawiania, Cycon był zdania, że niezbędne jest również wykształcenie ogólne o charakterze encyklopedycznym, a także przestrzeganie zasad etyki.

Zdaniem Cycona, nie można być idealnym mówcą, nie będąc idealnym człowiekiem. Retor musi więc posiadać trzy cechy – rzetelne wykształcenie ogólne, sprawność w rzemiośle krasomówczym i zakorzenione normy moralne. Sąd wygłoszony przez Krassusa w dialogu *De oratore*, że *nikt nie będzie mógł zostać prawdziwie wielkim mówcą, jeśli nie zdobędzie znajomości wszystkich wielkich rzeczy i sztuk*, wyraża przekonanie samego Cycona. Retoryka była dla niego *koroną wszystkich nauk, które są jedynie jej służebnicami i towarzyszkami*. W sporze toczącym się między retoryką a filozofią o prymat w wychowaniu młodzieży, Cycon wyznaczył retoryce, podbudowanej znajomością filozofii i encyklopedycznym wykształceniem, najważniejszą rolę.

W dialogu *Orator* na własnym przykładzie wykazywał, że prawdziwym mówcą i pisarzem może być ten tylko, kto swobodnie potrafi się posługiwać trzema stylami: wzniosłym, średnim i skromnym. Stosowanie jedynie skromnego stylu, na wzór grecki, nasunęło Cyconowi porównanie z ludźmi, którzy po wynalezieniu zboża karmiliby się żołądziami. Szczegółowo wyjaśnił, na czym polegały używane przez niego w stylu wzniosłym środki wyrazu: rytmika mowy, dźwięczne klauzule zdaniowe, śmiała metaforyka czy figury retoryczne.

W dialogu *Orator* przedstawił nowatorski wykład na temat prozy rytmicznej. W drugiej księdze *De oratore* znalazł się dłuższy wywód poświęcony dowcipowi, oryginalne uwagi o stylu języka literackiego, wreszcie krótkie refleksje o mnemonice, czyli technice zapamiętywania. W księdze trzeciej, po omówieniu tzw. czterech zalet wysłowienia, wymienił Cycon długi katalog figur retorycznych, sformułował zasady pisania prozą i budowy okresów retorycznych oraz podzielił się uwagami dotyczącymi techniki wygłaszania mowy.

Za twórcę dojrzałej i wyczerpującej, obowiązującej także współcześnie teorii narracji, uważa się Cycona. Jego rozważania na temat narracji zostały rozproszone w różnych pracach. Zadania zebrania tej nauki w całość, usystematyzowania jej i jasnego wyłożenia podjął się Kwintylian.

Jako retor Cycon był niedoścignionym ideałem dla siebie współczesnych i pozostaje nim nadal. Jego mowy były wzorcowym przykładem wypełnienia wszystkich warunków stawianych przez retorykę. Wrodzona inteligencja, solidne wykształcenie, logika wywodów, ale i niezwykła fantazja – pozwalały mu dobrać właściwe argumenty; łatwość znajdowania odpowiednich słów, elokwencja i doskonale opanowanie różnych stylów wymowy – dawały mu możliwość przedstawiania treści w pięknej formie; wreszcie szczerze zaangażowanie, niezwykła pamięć, uroda, miły głos oraz skłonność do żywego gestykulowania – były czynnikami, którymi pozwalały mu oczarowywać i poruszać słuchaczy.

Styl Cicerona charakteryzował się długimi, pięknie dźwięczącymi, kunsztownie rozczłonkowanymi periodami zdobnymi w anafory, (także epanafora, gr. anaphorá "podniesienie") – celowe powtórzenie tego samego słowa lub zwrotu na początku kolejnych segmentów wypowiedzi;

homoioteleuta i isokola.

Każde zdanie zmierzało do najbardziej idealnego punktu, by w końcu opaść łagodnie brzmiącym dytrochejem lub kretykiem- kretimem. Obok długich periodów potrafił, gdy zamierzał osiągnąć inny efekt stylistyczny, posługiwać się zdaniami krótkimi, pełnymi niespodziewanych puent. Styl ten, pełen bogactwa i harmonii, to największe osiągnięcie prozy rzymskiej i wzór, na którym będą opierać się twórcy literatur w językach wernakularnych.

Homoioteleuton (gr. ὁμοιοτέλευτον *homoióteleuton*, łac. *similiter desinens*, pol. podobieństwo zakończeń) – figura retoryczna, która uwypukla identyczne końcówki gramatyczne tak samo odmieniających się części mowy (dwóch czasowników, dwóch rzeczowników, rzeczownika i określającego go przymiotnika itp.).

Homoioteleuton w innym stosowanym sensie- to również błąd popełniany przez kopistów przepisujących tekst, gdy pisarz pomija określoną frazę na skutek skupienia wzroku na jednym słowie w tekście i przeskoczeniu wzroku na ten sam lub podobny wyraz znajdujący się nieco dalej.

Przykładem takiego błędu występującym w Biblii hebrajskiej może być 1 Samuela 14:41, gdzie w tekście masoreckim czytamy: „Wtedy Saul modlił się do Jahwe: Boże Izraela, okaż prawdę! [Los] padł na Jonatana i Saula, a lud został uwolniony” (Bp). W tym samym miejscu LXX zawiera uzupełnienie zamieszczone tu w nawiasach kwadratowych: „Wtedy Saul modlił się do Jahwe: Boże Izraela, «[Dlaczego dziś nie odpowiedziałeś twemu słudze? Jeśli ja jestem winien lub syn mój Jonatan, daj urim; jeśli winien jest lud Izraela], okaż prawdę!» [Los] padł na Jonatana i Saula, a lud został uwolniony”. Przypuszcza się, że wzrok kopisty tekstu hebrajskiego mógł przeskoczyć z jednego na drugie słowo „Izrael”, wskutek czego powstało opuszczenie (zwane lakuną)....

Dytrochej – w wersyfikacji antycznej stopa wierszowa składająca się z czterech sylab: długiej, krótkiej, długiej, krótkiej (— ◡ — ◡); podwójny trochej.

Amfimakr (gr. *amphímakros*, dosł. 'z obu stron długi') albo inaczej **kretyk** (gr. κρητικός, dosł. 'wers kretański') w wersyfikacji iloczynowej to stopa metryczna złożona z trzech sylab: jednej krótkiej między dwiema długimi. W wierszach polskich jej odpowiednikiem jest sekwencja składająca się z jednej sylaby nieakcentowanej między dwiema akcentowanymi. W polszczyźnie nie ma wyrazów będących naturalnymi amfimakrami, stopa ta występuje też rzadko w metryce polskiej.

Mowy

Zachowało się w całości lub w obszernych fragmentach 58 mów Cicerona. Ponadto znane są tytuły 50 innych, **zaginionych lub znanych z krótkich fragmentów**. Biblioteka Watykańska.

Działalność oratorską Cicerona dzieli się zazwyczaj na cztery okresy. Pierwszy obejmuje lata 81-66, czyli przemówienia wygłoszone do objęcia pretury; drugi lata 66-59, czyli okres od pretury do wygnania; trzeci lata 59-52, czyli przemówienia wygłoszone po powrocie z wygnania aż do objęcia namiestnictwa Cylicji; czwarty lata 46-43, czyli przemówienia wygłoszone w czasie dyktatury Cezara oraz walki z Antoniuszem. Dzieła retoryczne

Działalność Cicerona na polu retoryki można podzielić na trzy okresy. Pierwszy, młodzińczy, reprezentuje napisane przez dwudziestoletniego młodzieńca *De inventione*. Jest to dzieło zajmujące się przede wszystkim zagadnieniami retorycznymi, chociaż już w nim postawił Ciceron tezę o związku retoryki z filozofią.

Drugi okres wydał dzieła pod względem artystycznym najdoskonalsze. Są to *De oratore*, *Brutus*, *Orator* oraz *De optimo genere oratorum*. Ciceron dążył w nich do stworzenia syntezy dwu antycznych tradycji, izokratejskiej i arystotelesowskiej, przedstawiając ideał mówcy, który jest jednocześnie filozofem, i filozofa, który jest jednocześnie mówcą.

Ideą Cicerona był wielki Grek Demostenes, umiejący posługiwać się swobodnie wszystkimi trzema stylami. Tezę tę głosił Ciceron przede wszystkim w pismach, w których bronił własnej twórczości literackiej i polemizował ze zwolennikami stylu „skromnego”. Wyraził ją już w *Brutusie*, którego głównym tematem była historia wymowy rzymskiej, przede wszystkim jednak w *Oratorze* i w *De optimo genere oratorum*.

W dwóch dziełach ostatniego okresu, *Partitiones oratoriae* oraz *Topica*, Ciceron powrócił do zagadnień technicznych. Prace te były syntezą rozważań filozoficznych z praktyką retoryczną. Przez wieki były uznawane za szczytowe osiągnięcie myśli retorycznej Cicerona.

Swoje dzieła filozoficzne napisał Ciceron w dwóch okresach życia. Pierwszy to lata 54-51, kiedy powstały traktaty *O Rzeczypospolitej* i *O prawach*. Drugi to lata 46-44, na które przypada najważniejsza twórczość filozoficzna Cicerona. Szybkie tempo, w jakim dokonał olbrzymiej pracy przy końcu życia, po sześćdziesiątce, było możliwe dzięki temu, że od młodości z ogromnym zapałem oddawał się studiom i żaden ówczesny problem filozoficzny nie był mu obcy. Co więcej, filozofia była elementem kształtującym całą jego osobowość.

Jak sam pisał, *filozofia czyni mnie tym, czym jestem*. Nic więc dziwnego, że w okresie kiedy został odsunięty od aktywnego życia politycznego, powrócił *do tych studiów, od których nigdy nie należało odstępować* i w bardzo szybkim tempie powstały najważniejsze prace.

Korespondencja

W zbiorach opublikowanych po śmierci Cicerona zachowały się 774 listy jego autorstwa. Zbiory te zawierają również 90 listów rozmaitych osób do Cicerona. Są one wyjątkowo cennym źródłem historycznym do ówczesnych wydarzeń, jak również dla poznania samego Cicerona. Szczególnie ważne są listy do Attyka, któremu Ciceron zwierzał się z najskrytszych myśli i z którym dzielił się wszystkim, co przeżywał. Ciceron dzielił listy na donoszące o jakichś wydarzeniach, żartobliwe i poważne. Przeprowadził też podział na listy pisane w okresach szczęśliwych (*secundis rebus*) i w okresach smutnych (*triste genus*), jednak nie trzymał się w korespondencji żadnych ściśle określonych podziałów. Czasami w jednym i tym samym liście odkryć można całe bogactwo rozmaitych tonów. I właśnie to bogactwo tonów i wspaniały styl, w jakim pisał, spowodowały, że Ciceron uchodzi za mistrza epistolografii.

Zachowały się jego listy oficjalne, których styl przypomina mowy; sprawozdania z Cylicji, zbliżone do oficjalnych raportów; list do brata Kwintusa zawierający wskazówki, jak powinien postępować namiestnik prowincji. Są to listy, które pisał Ciceron niewątpliwie z myślą o potomności,

Najwięcej - co jest dość dziwne - zachowało się jednak listów osobistych, których treść były przeznaczone tylko dla adresata. Zachowały się także listy żartobliwe, przekomarzające się i pełne serdeczności; listy grzeczne, ale dość zimne do osób których Ciceron nie lubił czy listy pełne rad i przestróg skierowane do podopiecznych.

Już w starożytności listy Cicerona ułożone zostały w cztery zbiory – 16 ksiąg listów do przyjaciół, 16 ksiąg listów do Attyka, 3 księgi listów do brata Kwintusa oraz dwie księgi listów do Brutusa.

Poezja

Poezję pisał Ciceron rzadko, **do naszych czasów przetrwały tylko jej fragmenty**. Nie była ona dobrze odbierana przez jego współczesnych – zarzucano autorowi nadmierny egocentryzm, gdyż tematem wierszy i poematów było często życie samego Cicerona. W późniejszych wiekach oceny były bardziej zróżnicowane. Część badaczy uważała, że heksametr Cicerona zapowiadał klasyczną epokę poezji rzymskiej, która nadeszła już po jego śmierci. Najbardziej znany przez wieki był cytat z poematu *De consulatu suo: cedant arma togae* („niech oręż ustąpi przed togą”).

Recepcja

Ciceron zajmuje wyjątkową pozycję w historii. Był jedynym autorem łacińskim cytowanym – już za życia – przez greckich krytyków. Zachowało się więcej średniowiecznych rękopisów jego utworów, niż jakiegokolwiek innego klasycznego pisarza. Wśród inkunabułów znalazło się ponad trzysta osobnych edycji jego prac. Chociaż brakuje dokładnych statystyk, cytaty z jego dzieł mają wyraźną przewagę liczebną nad jakimkolwiek innym autorem (pomijając Biblię) – przynajmniej aż do początku XIX wieku.

Starożytność

Już Oktawian, który podpisał przecież wyrok śmierci na Cynceronie w ramach proskrypcji, uważał go za *człowieka uczonego i miłującego ojczyznę*. Wynikało to z propagandy Augusta, która głosiła, że w ramach pryncypatu wskrzeszono republikę.

Jak przekazał Plutarch: *kiedyś, po długim czasie Cezar przyszedł do jednego ze swych wnuków, gdy ten trzymał właśnie w rękach jakieś pismo Cyncerona i przerażony starał się je ukryć w fałdach szaty. Cezar, widząc to, wziął od niego pismo i stojąc, przeczytał zeń dość duży ustęp. Następnie oddał je chłopcu z powrotem i powiedział: „Uczony to był człowiek, uczony – i prawdziwie miłujący ojczyznę”. Bezpośrednio po zwycięstwie nad Antoniuszem Cezar, pozostawszy sam na stanowisku konsula, przybrał sobie za kolegę syna Cyncerona. (...) Tak więc z woli bogów dom Cyncerona mógł wymierzyć ostateczną karę Antoniuszowi.*

Swetoniusz odnotował, że specjalną pracę (**współcześnie zaginioną**) w obronie dorobku Cyncerona napisał cesarz Klaudiusz.

Dzieła Cyncerona były powszechnie czytane i komentowane w okresie wczesnego cesarstwa. Seneka Starszy rozważał w *Suasoriae* dwie kwestie: czy Cynceron powinien błagać Antoniusza o życie i zgodzić się na zniszczenie swoich prac. Odpowiadając, przytoczył fragment z zaginionego dzieła Liwiusza, w którym ten rzymski historyk stwierdził, że wielkość Cyncerona mogłaby w odpowiednich słowach wychwalać tylko sam Cynceron. Seneka Młodszy w jednym z listów nazwał Cyncerona największym z uczonych, *od którego początek bierze rzymska elokwencja*. Najstarsze komentarze do dzieł Arpinaty napisał około roku 50 Askoniusz Pedianus.

W III wieku uznawano bez zastrzeżeń styl Cyncerona za wzorcowy, do czego przyczyniło się przede wszystkim stanowisko Kwintyliana.

Kwintylian, któremu cesarz Wespazjan zlecił około roku 75 odnowienie – po okresie upadku za Nerona – studiów literackich i naukowych w Rzymie, oparł program nauczania na Cynceronie. Postanowił, że pisma Arpinaty staną się źródłem wiedzy i wzorem do naśladowania dla studentów.

Zdaniem Kwintyliana imię Cyncerona było synonimem elokwencji, a *każdy student może postępować w wiedzy, gdy zostanie wielbicielem Cyncerona*. Za Kwintylianem nauczyciele retoryki i filozofii, aż do końca starożytności, zalecali ustawiczne czytanie i uczenie się na pamięć prac Cyncerona jako najskuteczniejszy sposób studiowania.

Kwintylian podzielił, za Cynceronem, przedmioty szkolne na filozofię, filologię (retorykę) i gramatykę. Stąd od końca I wieku, dla gramatyków prace Arpinaty stały się wykładnią poprawnej łaciny.

Powszechnie przyjęto jego definicję gramatyki jako *studium litterarum*, w skład którego wchodziły *poetarum pertractatio*, *historiarum cognitio*, *verborum interpretatio*, *pronuntiandi quidam sonus* („odczytywanie poetów, poznanie historii, interpretacja słów, wymawianie dźwięku”).

W przypadku wątpliwości gramatycznych, cytaty z jego prac były rozstrzygające. Pryscjan, który na początku VI wieku napisał fundamentalne dla łaciny dzieło *Institutiones grammaticae*, przykłady poprawnego języka czerpał w pierwszej kolejności z prac Cyncerona. Naśladowali Pryscjana średniowieczni i nowożytni gramatycy.

W końcu IV wieku komentarz do *Snu Scypiona* napisał neoplatonczyk Makrobiusz. Komentarz ten był powszechnie czytany w późnoantycznych i średniowiecznych szkołach.

Ojcowie Kościoła

Ojcowie Kościoła mieli ambiwalentny stosunek do Cyncerona. Studiowanie dzieł Arpinaty były dla uczonych chrześcijańskim nadal niezbędnym elementem należytego wykształcenia, co jednak niekiedy prowadziło do konfliktu z wiarą. Najbardziej znany przykład tego typu rozterek przedstawił św. Hieronim na kartach *XXII listu*. Głęboko przeżywający wiarę Hieronim próbował porzucić przywiązanie do pogańskich autorów SIC ! gdyż święta inkwizycja uważała takich niezrównanych geniuszy za pogańskich a ich dzieła były palone i niszczone - ale nie był w stanie rozstać się ze zgromadzoną przez siebie biblioteką.

Gdy bowiem, nawet po kilkudniowym poście, zaczynał czytać Stary Testament, odrzucał go prostacki styl autorów biblijnych, daleko odbiegający od ówczesnych wysokich standardów literackich. Zdegustowany, powracał Hieronim do czytania Cycerona.

Kiedy jednak ciężko zachorował, a najbliżsi rozpoczęli już przygotowania do pogrzebu, we śnie ujrzał samego siebie przed sądem ostatecznym. Hieronim próbował wyjaśnić, że za życia był chrześcijaninem. Kłamiesz. – usłyszał na to od sędziego – Cynceronianin z ciebie, nie chrześcijanin. Gdzie bowiem skarb twój, tam i serce twoje.

Tylko dzięki wstawiennictwu wielu osób Hieronim uzyskał szansę na nawrócenie i zdobycie przebaczenia poprzez pokutę, którą było przetłumaczenie Biblii na łacinę. W Wulgacie znalazło się jednak wiele elementów stylu i słownictwa Cycerona, które Hieronim przejął podczas studiów w Rzymie od swojego nauczyciela, gramatyka Donata.

Okolo roku 390 Ambroży z Mediolanu napisał traktat *De officiis ministrorum* („Obowiązki duchownych”), w którym naśladował *De officiis* Cycerona. Traktat ten uważany jest za najstarszy podręcznik etyki chrześcijańskiej, w którym autor dokonał chrystianizacji tradycyjnych zasad rzymskiej moralności oraz filozofii stoickiej. Ambroży otwarcie wzorował się na układzie, pojęciach, argumentacji oraz stylu Arpinaty, przejął w wielu miejscach od niego całe zwroty i zdania. Dotyczy to zwłaszcza pozytywnych bądź negatywnych przykładów ludzkich zachowań, choć Ambroży nie przyznaje się do tego, że przepisuje dane *exemplum* od Cycerona. Na poparcie też i poglądów wziętych dosłownie z Cycerona, niemal w każdym rozdziale Ambroży przytaczał cytaty z Pisma Świętego.

Św. Augustyn datował swoje nawrócenie i zwrot ku Bogu od lektury cyceronowskiego dialogu Hortensjusz. Opowiedział o tym w Wyznaniach:

w zwyczajnym porządku studiów natrafiłem wówczas na jedną z książek autora imieniem Cycero, którego styl podziwiają wszyscy bardzo, a jego ducha – już nie tak. Książka ta zawiera zachętę do filozofii, a nosi tytuł „Hortensjusz”. To właśnie ona zmieniła uczucia moje i ku Tobie, Panie, zwróciła moje modlitwy, i nowe, odmienne wzbudziła we mnie życzenia i pragnienia. Przed mymi oczyma zmarniały nagle wszystkie ambicje światowe. Niewiarogodnym wprost żarem serca zacząłem tęsknić do nieśmiertelności, jaką daje mądrość. I już się zacząłem podnosić, aby do Ciebie wrócić. Nie do kształcenia stylu (choć na taki właśnie cel łożyła środki materialne moja matka w owym dziewiętnastym roku mego życia, gdy ojciec już od dwóch lat nie żył) – nie do kształcenia stylu posługiwałem się tą książką. Wywarła na mnie wpływ nie stosowanym w niej sposobem mówienia, ale tym, co mówiła.

Średniowiecze

W średniowieczu *De Inventione* zostało jednym z dwóch podstawowych podręczników do nauki w trivium, w ramach sztuk wyzwolonych. Drugim była *Rhetorica ad Herennium*, którą przynajmniej od czasów św. Hieronima przypisywano Cynceronowi. Traktat *O inwencji* określano jako *Rhetorica vetus* lub *Rhetorica prima*, aby odróżnić go od *Retoryki dla Herenniusza*, którą nazywano *Rhetorica nova* albo *Rhetorica secunda*.

Cycerona cytowała większość ważniejszych średniowiecznych autorów. Jego sentencje zebrał Beda, *De Inventione* było źródłem krótkiego traktatu Alkuina. Einhard cytował *Rozmowy Tuskułańskie*, parafrazował mowy *W obronie Milona*, *Pierwszą katylinarkę* i *Drugą werrynkę*. Listy Cyncerona były studiowane przez Lupusa Servatusa (IX wiek). Dla Paschazjusza Radaberta w IX wieku i Williama z Malmesbury w XII wieku był „królem elokwencji”. Cyncerona często cytowali Hraban Maur i Jan Szkot Eriugena. W X wieku Sylwester II interesował się nie tylko dziełami retorycznymi i filozoficznymi Cyncerona, ale analizował też jego mowy. W tym samym wieku Liutprand z Cremony czytał listy Arpinaty w bibliotece w Lorsch.

Termin *humanizm*, który był nierozdzielnie związany z odrodzeniem i początkami ery nowożytnej, został przez humanistów **zwrócony z pism Cyncerona**. Historycy uważają, że pojęcie *humanitas* było używane jako slogan polityczny w późnych latach osiemdziesiątych I wieku przed Chrystusem, podczas proskrypcji Sulli.

Podchwycił je Ciceron w swoich wczesnych mowach, w których apelował o *humanizm*, mając na myśli empatię wobec niesłusznie oskarżonych przed sullańskimi sądami. W późniejszych pracach Arpinata rozszerzył zakres znaczeniowy tego pojęcia. Stało się ono dla niego synonimem wykształcenia, jako że ludzie odcytani – jego zdaniem – stają się bardziej komunikatywni w sferze języka, a w efekcie bardziej empatyczni.

W okresie konsulatu, w roku 63, broniąc w senacie Sulpicjusza Rufusa Mureny, Ciceron posłużył się terminem *studia humanitatis*. Miał na myśli zainteresowania filozoficzne, które w zwrocie retorycznym przypisywał wszystkim senatorom. Rok później, wygłaszając mowę *W obronie poety Archiasza*, użył tego samego pojęcia w odniesieniu do gramatyki i retoryki.

Odnawiając „studia humanistyczne”, pisarze włoskiego odrodzenia sięgnęli właśnie po terminy z mów Cicerona.

Fascynacja pisarzy renesansowych Ciceronem bierze początek od Petrarcki. Jako nastolatek Petrarca zwrócił swą uwagę ku dziełom Cicerona. Według relacji poety, ta pasja pochłonęła go tak bardzo, że odmawiał sobie kęsów chleba, byle zaoszczędzić pieniądze na książki Arpinaty. Zmuszony przez ojca Petrarca rozpoczął studia prawnicze – porzucił Cicerona na siedem lat, ale jego książki trzymał w ukryciu.

Na ich trop wpadł ojciec i zgorszony spalił je *quasi haeresum libri* („niczym księgi heretyków”). *Nie wdychałem podczas całej tej akcji inaczej, niż gdyby to mnie samego wrzucono w płomienie* – wspominał po latach Petrarca. Jego błaganiom uległ ojciec, który wyciągnął z płomieni dwa ostatnie, nadwęglone egzemplarze ksiąg. Według Petrarcki Ciceron wywarł na nim podwójne wrażenie. W młodości *oszłomiła mnie słodycz i miłe brzmienie słów*, a wszystkie inne lektury wydały mu się *ochryple i fałszywe*. W wieku dojrzałym zasmakował w filozofii Cicerona, *który przedstawiał najbardziej zbawienne wskazówki na temat właściwego życia*.

Za Petrarcką, XV i XVI-wieczni pisarze włoscy odrzucili suchy żargon scholastyki, który *więcej ziewał niż mówił* i doszli do przekonania, że posługiwanie się pięknym językiem, wzorowanym na Ciceronie, jest obowiązkiem uczonych]. Podstawową kodyfikację języka Cicerona przeprowadził Lorenzo Valla w dziele *Elegantiarum Latinae linguae libri sex* („Sześć ksiąg o eleganckim wypowiedaniu się po łacinie”) – wydanym po raz pierwszy w 1440 roku, a wznawianym niezliczoną ilość razy aż do wieku XVIII.

Valla wyznaczył sobie za cel rozwianie wszelkich wątpliwości, czym jest wzorcowa, „prawdziwa” łacina, wyjaśniając swoje tezy w oparciu o prace Cicerona. W XVI wieku wśród większości włoskich pisarzy naśladownictwo słownictwa i stylu Cicerona było tak daleko posunięte, że kardynał Pietro Bembo w odniesieniu do Boga używał nie terminu *Deus* (bowiem Ciceron rzadko to robił), ale formuły politeistycznej *Di Immortales*, zaś Jezus i Maryja byli to dla niego *Heros i Dea*.

Myśl polityczna Cicerona legła u podstaw prawodawstwa wielu współczesnych państw demokratycznych. Oddziaływanie Cicerona na ustawodawstwo angielskie datuje się co najmniej od czasów Elżbiety I, która w wieku 16 lat (?) przeczytała niemal wszystkie jego dzieła.

W Ameryce Jerzy Waszyngton w mowach na temat organizacji rządu Stanów Zjednoczonych parafrazował *De republica*. John Adams wspominał, że pierwsza książka, którą przeczytał, była autorstwa Cicerona. Do podobnych inspiracji przyznawali się rewolucjoniści francuscy, twórcy Deklaracji praw człowieka i obywatela, na przykład Mirabeau.

Słownictwo, zwroty i kadencje zdań Cicerona stosowali w swoich mowach politycznych między innymi Thomas Jefferson, William Pitt, Abraham Lincoln, a w **XX wieku** Winston Churchill – **nic dziwnego, że nabral się na niego nasz londyński Rząd na uchodźstwie !**

W notatkach Ronalda Reagana odkryto, że ten prezydent Stanów Zjednoczonych przygotowywał się do (wizerunkowych) przemówień, zapisując na kartkach cytaty z dzieł Cicerona.

OBRAZY

Wpływ Uniwersytetu na Kraj Wieku XV – obraz olejny Jana Matejki z cyklu *Dzieje cywilizacji w Polsce*. Profesor uniwersytetu, Michał z Wielunia składa na ławie bakałarzy kodeksy z dziełami Cycerona.

Już na początku XIII wieku Wincenty Kadłubek wykazywał bardzo dobrą znajomość twórczości Cycerona. Nie tylko cytował Arpinatę i czerpał z jego dzieł pouczające przykłady, które zamieścił w swojej *Kronice*, ale także dostosowywał do swojego tekstu wyrażenia i figury, zapożyczał pojęcia i układał mowy na wzór Cycerona.

Całą *Kronikę* rozpoczął od cytatu z *Pierwszej katylinarki*: *była, była ongi cnota w tej Rzeczypospolitej, którą senatorowie niby jakoweś świeczniki niebieskie opromienili nie zapisaniem pergaminowych kart wprawdzie, ale najświetniejszych czynów blaskiem*.

W XV wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładano filozofię, retorykę i prawo w oparciu o dzieła Cycerona. Odtąd był on najczęściej czytany autorem klasycznym w Polsce. Od końca XV wieku wydawano jego prace drukiem. W XVI wieku powstały pierwsze komentarze do mów Cycerona – autorstwa Szymona Marycjusza, Benedykta Herbesta i Andrzeja Patrycego Nideckiego.

XVI–XVIII wiek

Najwcześniej przetłumaczono na (współczesny już nam) język polski dzieła filozoficzne Cycerona – w XVI wieku Bieniasz Budny wydał *Księgi o starości* oraz *Księgi o przyjaźni*, a Stanisław Koszutski przełożył *O powinnościach*. W XVIII wieku wyszły pierwsze tłumaczenia mów Cycerona – Adam Tołoczko przełożył *Mowy przeciw Katylinie*, *Mowę za ustawą Maniljusza*, *Mowę za M. Marcellem* i *Mowę za Archjaszem*; Ignacy Nagurczewski *Mowy przeciw Katylinie* oraz *Mowę za M. Marcellem*, a Julian Siemaszko *Mowę za Roscjuszem z Amerji*, *Mowę za prawem Maniljusza*, *Mowę za Ligarjuszem*, *Mowę za Dejotarem* i *Mowę za Milonem*. Chociaż dzieła retoryczne Cycerona zostały już w XVI wieku podstawą podręczników szkolnych, to pierwszym całościowym przekładem była dopiero *Nauka o krasomówstwie z ksiąg M.T. Cycerona na polski język wytłumaczona* Józefa Borejki z 1763 roku.

Cyceron wywarł wielki wpływ na rozwój kultury polskiej. Gdy w XV wieku zaczęto studiować jego dzieła, zarzucono stopniowo łacinę średniowieczną, a przyswojono język Arpinaty. Pod koniec XV wieku, zwłaszcza w XVI, a niemniej w XVII i XVIII, w piśmiennictwie polskim panowała łacina autora *De res publica*, a na miano dobrego pisarza zasługiwał tylko ten, kto potrafił pisać jak Cyceron. Już w XVI wieku kwitła w Rzeczypospolitej wspaniała proza łacińska, reprezentowaną przez Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Stanisława Orzechowskiego i innych – wzorowana na stylu Cycerona. Styl ten opanował także urzędy, kancelarie biskupie i królewskie. Był uczony w szkołach, a stamtąd przedostał się do mowy potocznej w postaci przeróżnych zwrotów, powiedzeń i sentencji, którymi posługiwali się ludzie wykształceni.

W ścisłym związku z rolą języka Cycerona w Polsce, jako wzoru literackiej prozy i poprawnej łaciny w ogóle, pozostawał rozwój języka polskiego i pisanej w nim prozy. Przystwojenie cycerońskiej łaciny w XV i XVI wieku, wpłynęło na kształt morfologii, składni i stylu języka polskiego. Zasługa to w dużej mierze Cycerona – sformułowane przez niego zasady składni i stylu zostały niemal w całości przejęte przez prozę polską wieków XVI, XVII i XVIII.

Także treść dzieł Cycerona wywarły silny wpływ na polskie piśmiennictwo, począwszy od *Snu Scypiona*, który oddziałwał w sferze pojęć moralnych na Wincentego Kadłubka, a w opisie systemu heliocentrycznego na Mikołaja Kopernika. Mówiące o życiu, obowiązkach, religii, społeczeństwie, państwie, świecie – podające informacje w pięknej formie językowej, w sposób jasny i niemal popularyzatorski – prace Cycerona zapładniały przez wieki polskich pisarzy, w sposób który nie można porównać z żadnym innym ze starożytnych autorów. Ślady tego między innymi widać w pojmowaniu takich pojęć jak *Ojczyzna*, *Rzeczypospolita* czy *dobro publiczne* oraz w licznych echach myśli Cycerona pobrzmiewających u pisarzy polskich, zwłaszcza w XVI i XVII wieku.

Rozwój sztuki przemawiania w Rzeczypospolitej przypisuje się wpływowi Cyncerona. Jego dzieła retoryczne polscy autorzy przytaczają od połowy XV wieku, wtedy też rozpoczęło się ich powszechne zastosowanie w szkolnictwie. Jasność układu, polot, fantazja i elegancja formy *regis eloquentiae* (jak zwano wówczas autora *De inventione*) powodowały, że sławę mówcy zdobywał ten, kto bliski był zaleceń Cyncerona.

Do tej grupy zaliczano między innymi Andrzeja Frycza Modrzewskiego (którego *grande oris eloquium* wychwalali współcześni), Stanisława Orzechowskiego (mówcę pełnego zapału, głębokich myśli i bystrości), kaznodzieję Piotra Skargę, hetmana Jana Zamoyskiego czy Jerzego Ossolińskiego, który jako poseł zasłynął na obcych dworach łacińskimi oracjami. W XVIII wieku, w czasach Komisji Edukacji Narodowej, reformę nauczania *Wymowy* Stanisław Konarski oparł na dziełach Cyncerona, które nadal czytano w szkołach.

Zawdzięcza też kultura polska Cynceronowi powstanie i rozwój epistolografii. Jego listy były od XV wieku wzorem dla listu artystycznego, który nie służył wyłącznie celom praktycznym, lecz w formie i stylu miał znamiona sztuki. Pisanie listów artystycznych stosowano nie tylko w życiu publicznym, ale także prywatnym, co przyczyniło się do rozpowszechnienia klasycznej łaciny. Pod wpływem epistolografii Cyncerona powstały wszelkie zbiory listów, opublikowane w języku łacińskim lub polskim od XV do XVIII wieku – Jana Ursyna, Jana z Oświęcimia, Stanisława Karnkowskiego, Stanisława Reszki, Samuela Obiedzińskiego, Chryzostoma Załuskiego, Stanisława Konarskiego i wielu innych.



Żydowska karykatura Cyncerona.

Rysunek Johna Leecha w *The Comic History of Rome* by Gilbert Abbott A. Beckett, Londyn 1850.

W roku 1345 Petrarka w bibliotece w Weronie podobno odnalazł listy Cyncerona. Ich lektura wstrząsnęła poetą i zachwiała obrazem uśmiechniętego mędrca udzielającego porad życiowych przyjaciołom, przekazanego przez średniowiecze. Z kart rękopisu wylaniał się wizerunek człowieka słabego i chwiejnego, zmieniającego zamiary, uskarżającego się na los. W literackim liście do Cyncerona Petrarka napisał: *współczuję ci, przyjacielu, i wstyd czuję z powodu twych błędów. Niech nie usiłuje być mistrzem innych i nie rozprawia o wymowie, o cnocie ten, co sam zamyka oczy na własne nauki.* Petrarkę bolał fakt, że Cynceron, *zamiast pędzić spokojną starość wśród cichych pól na rozmyślaniach filozoficznych, dał się wciągnąć w wir walki politycznej, która w końcu doprowadziła go do śmierci niegodnej filozofa.* (jedyne źródło do strasznej śmierci Cyncerona to Plutarch).

W XIX wieku badacze podjęli opinie Petrarki i rozpoczęli rewizję dotychczasowego obrazu postaci Cyncerona. Niemiecki historyk Wilhelm Drumann określił go jako egoistę pozbawionego wszelkich przekonań politycznych, chępliwego tchórza udającego bohatera oraz żądnego sławy i pieniędzy karierowicza. Do podobnych wniosków doszedł także niemiecki historyk starożytnego Rzymu, Theodor Mommsen.

Homoiteleuton to również błąd popełniany przez kopistów przepisujących tekst.....

REKLAMA



Jako zwolennik Cezara z pogardą odnosił się do Cyncerona, w którym widział jedynie „ograniczonego egoistę”, walczącego o sprawy dawno już przesądzone, polityka bez jasnej myśli politycznej i programu, nadto słabego adwokata, którego przemówienia cechowała pustka myśli. Mommsen nie wahał się nawet zaatakować stylu Cyncerona, który wydawał mu się „stylem publicysty, i to publicysty gorszego gatunku – bogatym w słowa i ubogim w myśli”.

Ostatnią znaczącą pracą procezariańską, a jednocześnie antycynceronowską była książka Jérôme Carcopino *Les secrets de la correspondance de Cicerón* z 1947 roku. Według jej autora Cynceron był egoistą pozbawionym skrupułów w życiu prywatnym i publicznym, złym ojcem i mężem, tchórzem oraz samochwałą, a do tego żył ponad stan i trwonił majątek.

XX-wieczna "nauka niemiecka" odeszła od wizji Mommsena i Drumanna. Monografie Matthiasa Gelzera i Otto Seela przywróciły bardziej wyważoną ocenę. W innych krajach (we Francji, Włoszech, Anglii, Stanach Zjednoczonych lub Polsce) okazywano zawsze więcej zrozumienia dla trudnych wyborów Cyncerona.

Świadczą o tym książki zafascynowanych Arpinatą Gastona Boissiera, Emanuele Ciaceriego, Francesco Arnaldiego, Torstena Peterssona, Ernsta Gottlieba Sihlera, Kazimierza Morawskiego, Tadeusza Zielińskiego czy Kazimierza Kumanieckiego.

Zobacz też Cynceronianizm O tempora, o mores!

- Quousque tandem abutere, Catilina, patientia nostra?
-

Uwagi

1. Niekiedy w literaturze polskiej można również spotkać formy Ciceron lub Cicero. Używa się też określenia Arpinata, od miejsca urodzenia Cyncerona.
2. Wykorzystano przekłady: Erazma Rykaczewskiego (mowy oraz pisma filozoficzne i retoryczne Cyncerona), Gabrieli Pianko (korespondencja Cyncerona), Mieczysława Brożka (Plutarch, Kwintylijan), Kazimierza Kumanieckiego (Salustiusz, Petrarca), Zygmunta Kubiaka (św. Augustyn, św. Hieronim), Brygidy Kürbis (Wincenty Kadłubek).

Bibliografia

- Mieczysław Brożek: *Historia literatury łacińskiej w Starożytności. Zarys*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1969.
- Ernst Robert Curtius: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 1997.
- Maria Cytowska, Hanna Szelest: *Literatura rzymska. Okres cesarstwa – autorzy chrześcijańscy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1994.
- Anthony Everitt: *Cicero: The Life and Times of Rome's Greatest Politician*. Nowy Jork: Random House, 2003.

- Maria Jaczynowska: *Religie świata rzymskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- George A. Kennedy: Cicero's oratorical and rhetorical legacy. W: *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*. James M. May (ed.). Lejda, Boston, Kolonia: Brill, 2002, s. 481–501.
- Mirosław Korolko: *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1990.
- Kazimierz Kumaniecki: *Cyceron i jego współcześni*. Warszawa: Czytelnik, 1989.
- Kazimierz Kumaniecki: *Literatura rzymska. Okres Cyceroński*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.
- Brygida Kürbis: Wstęp. W: Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek): *Kronika polska*. Wyd. 4. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, 2008, s. V-CXXIX.
- Jürgen Leonhardt: *Latein: Geschichte einer Weltsprache*. Monachium: Verlag C. H. Beck oHG, 2009. ISBN 0674058070. (niem.) Cytowany za – Jürgen Leonhardt: *Latin: Story of a World Language*. Kenneth Kronenberg (tr.). Cambridge (Massachusetts), Londyn: The Belknap Press of Harvard University Press, 2013.
- Rafał Nakonieczny. *Exempla cycerońskie w De officiis ministrorum św. Ambrożego*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. 33, s. 41-56, 2000. Katowice: Księgarnia Świętego Jacka.
- Plutarch: Cycero. W: *Cztery żywoty*. Mieczysław Brożek (tł.). Warszawa: Czytelnik, 2003, s. 128-184.
- Giovanni Reale: *Historia filozofii starożytnej*. T. 3. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999.
- John Edwin Sandys: *A History of Classical Scholarship from the 6th Century B.C. to the End of the Middle Ages*. Cambridge: Cambridge University Press, 1903. (ang.)
- Jan Sajdak, Jan Wikarjak: Przedmowa. W: Święty Ambroży z Mediolanu: *Obowiązki duchownych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1967, s. 5-18.
- Jan Szczepański: Wstęp. W: *Wybór mów Cycerona Cz. II*. Lwów, Warszawa: Książnica Atlas, 1929, s. III-XXXV.
- Wilfried Stroh: *Łacina umarła, niech żyje łacina! Mała historia wielkiego języka*. Aleksandra Arnd (tł.), Elżbieta Wesołowska (wst.). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 2013.
- Richard Tuck: Humanism and Political Thought. W: *The Impact of Humanism on Western Europe*. A. Goodman, A. MacKay (ed.). Nowy Jork: Longman, 1990, s. 43–65. (ang.)
- Neal Wood: *Cicero's Social and Political Thought*. Berkeley, Los Angeles, Oksford: University of California Press, 1991. (ang.)
- Jerzy Ziomek: *Retoryka opisowa*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.

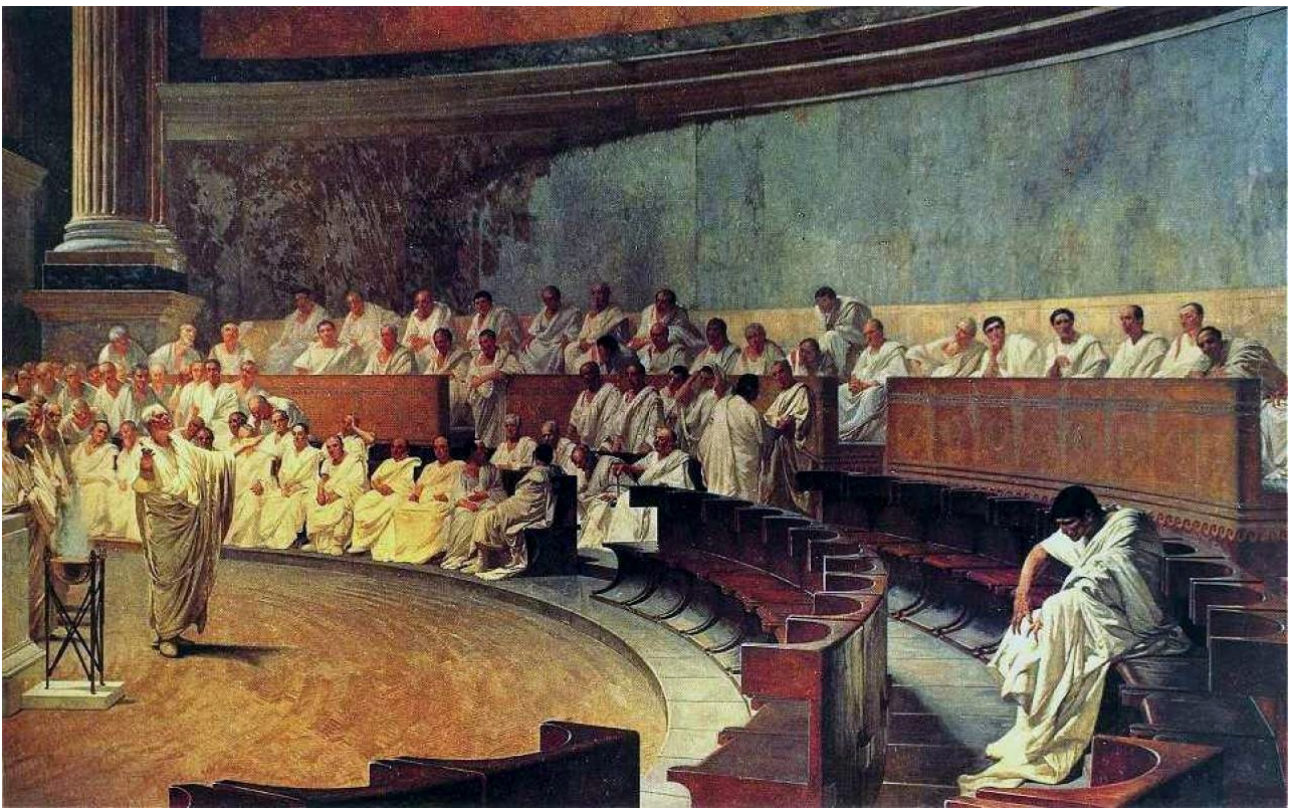
Linki zewnętrzne

- Marcus Tullius Cicero (łac.). Classical Latin Texts. A Resource Prepared by The Packard Humanities Institute.. Tekst dużej liczby dzieł Cycerona za najlepszymi wydaniem. Zawiera też kilka prac błędnie przypisywanych Markowi.
- M. TVLLIVS CICERO (łac.). THE LATIN LIBRARY.. Zbiór online większości pism Cycerona. Błędnie *Commentariolum petitionis*, które jest dziełem brata Marka, Kwintusa.
- Marcus Tullius Cicero: Operum collectio (łac.). W: *I IntraText Edition CT* [on-line]. IntraText. Najważniejsze dzieła Cycerona z konkordacjami i statystykami.

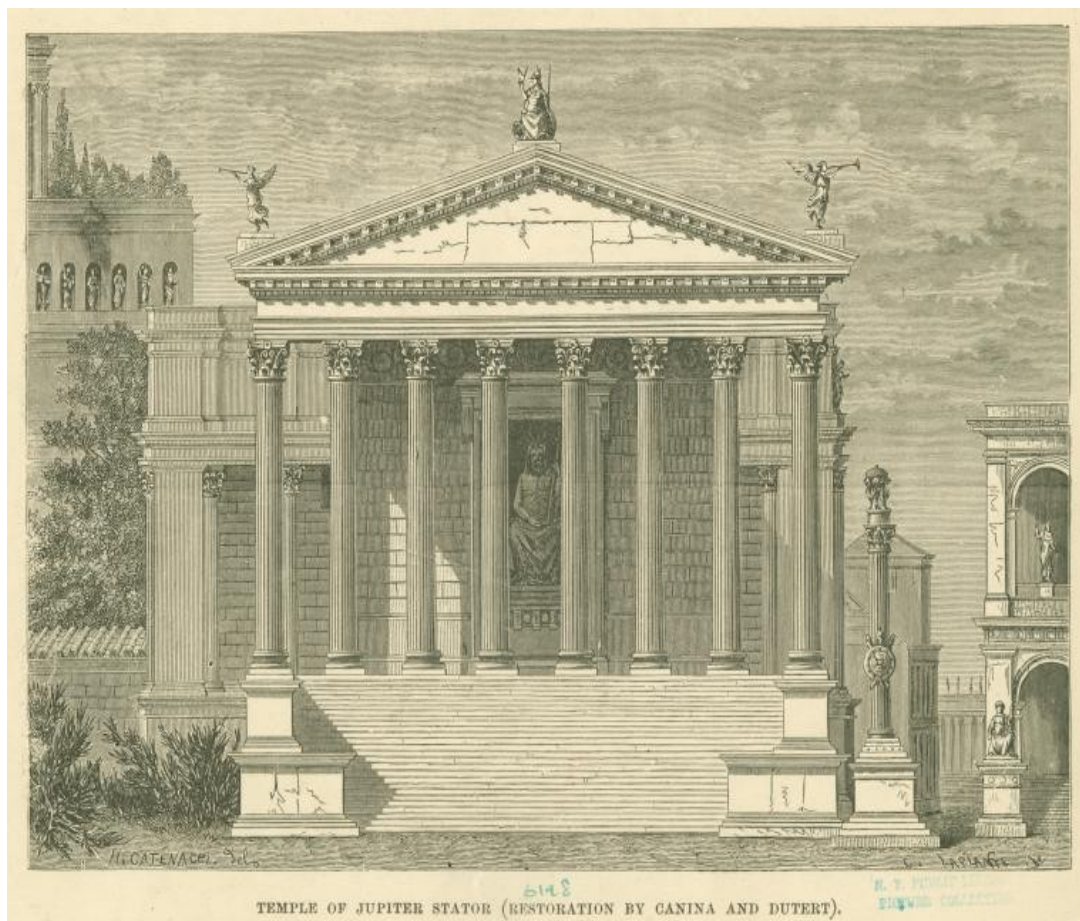
Na podstawie

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Cyceron>

31 gru 2015.



Cycon przemawiający w senacie. Fresk Cezara Maccarięgo. Palazzo Madama, siedziba włoskiego senatu w Rzymie. Tryumfalny powrót Cyconera z wygnania. Fresk Franciabigio z około 1520 roku. Villa Medici, Poggio a Caiano.



Rekonstrukcja świątyni Jowisza Statora na Palatynie, w której Cycon wygłosił pierwszą katylinarkę. John Pentland Mahaffy, ilustracja do *History of Rome and of the Roman*, Boston 1890.

Cycon zajmuje wyjątkową pozycję w historii. Był jedynym autorem łacińskim cytowanym – już za życia – przez greckich krytyków. Zachowało się więcej średniowiecznych rękopisów jego utworów, niż jakiegokolwiek innego klasycznego pisarza. Wśród inkunabułów znalazło się ponad trzysta osobnych edycji jego prac. Choć brakuje dokładnych statystyk, cytaty z jego dzieł mają wyraźną przewagę liczebną nad jakimkolwiek innym autorem (pomijając Biblię) – przynajmniej aż do początku XIX wieku.

Plutarch z Cheronei (gr. Πλούταρχος ὁ Χαιρωνεύς, *Plutarchos ho Chaironeus*, ur. ok. 50 n.e., zm. ok. 125 n.e.) – jeden z największych pisarzy starożytnej Grecji, historyk, filozof-moralista oraz orator.

Żywoty należy jednak odczytywać z dużą dozą dystansu, gdyż Plutarch bardzo często zabarwia historię, jest bezkrytyczny wobec opisywanych postaciHomoioteleuton.....

.....

Każda kobieta jest cyconem ale nie każda jest mędrcom i filozofem....

